

Skierowania zamiast sprzedaży docelowej

WARSZAWA (PAP)
Lepsze zaopatrzenie rynku w wiele artykułów przemysłowych trwałego użytku pozwoliło na zniesienie w tym roku sprzedaży niektórych wyrobów, połączonej z tzw. docelowym oszczędzaniem. Wiadomo jednak, że podaż takich artykułów, jak np. krajowe praktyki czy motocykle, jest jeszcze niedostateczna i klienci będą mieli nadal trudności z ich nabyciem. Jak więc będzie wyglądała sprzedaż tych towarów?

Zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, skierowane w tej sprawie do wojewódzkich i miejskich zarządów handlu mówi, iż na wymienione towary zniesione zostają obowiązujące do niedawna talony. Natomiast podział towarów będzie dokonywany przez rady narodowe w porozumieniu ze związkami zawodowymi, związkami twórczymi, kółkami i organizacjami rolniczymi.

Wojskowy komitet budowy szkół Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP)
Minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski powołał Wojskowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, na którego czele stanął wicemin. O.N. szef Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. Janusz Zarzycki. Zarządzenie mówi również o ogólnych zasadach udziału wojska w społecznej akcji budowy szkół 1000-lecia.

Zwiększy się pomoc państwa dla indywidualnego budownictwa wiejskiego

WARSZAWA (PAP)
Pomoc państwa dla indywidualnego budownictwa wiejskiego będzie w roku bieżącym większa niż w latach ubiegłych. Obok zwiększenia kredytów na ten cel — które jak się przewiduje wyniosą 1.190 mln. zł — wzrosną także dostawy materiałów budowlanych dla wsi o ok. 10—15 proc. Całkowicie pokryte zostaną zapotrzebowania na wiele materiałów dotychczas deficytowych, takich jak wapno, papa itd.

Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych przyjdzie rolnikom z pomocą w formie organizowania kursów, pokazów i wystaw budowlanych oraz wypo-

PAP donosi:

Obrady komisji sejmowych

W sobotę 10 bm. nadal trwała praca komisji sejmowych nad analizą projektów tegorocznego planu i budżetu. Blisko 10 komisji zakończyło już ocenę poszczególnych działów preliminarza budżetowego i planu.

Chcą lecieć na Marsa

Kilkunastu amatorów podróży kosmicznych — Japończyk, Francuz, Duńczyk, Polak, Hindusi, Chińczyk i Peruwiańczyk — zgłosili w tych dniach uczonemu radzieckim gotowość udania się rakieta na Marsa, Venus lub choćby tylko na Księżyc.

Automatyczne maszyny liczące

W Zakładach Przemysłu Azotowego „Kędzierzyn” zainstalowany został niedawno zespół automatycznych maszyn liczących typu „Arifma”, które zakupiliśmy w Czechosłowacji za 2,5 mln zł. Maszyny te zdolne są do wykonywania 6 tys. operacji rachunkowych na godzinę.

Już 8 miliardów zł w PKO

Na koniec grudnia 1958 r. stan wkładów oszczędnościowych w PKO wyniósł 8.115 mln zł, z czego ponad 900 mln zł znajdowało się na rachunkach bieżących i rozliczeniowych.

Ze sportu

Mecz Polska - USA w Chicago

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, do Warszawy nadeszły list od sekretarza AAU — Daniela Ferrisa w sprawie rewanżowego meczu lekkoatletycznego Polska — USA. Odpowiadając na propozycję PZLA D. Ferris stwierdza, że spotkanie lekkoatletów Polski i USA mogłoby dojść do skutku tylko w terminie 20 lipca — 1 sierpnia br. w Chicago.

Projekt przeprowadzenia meczu w terminie 20 lipca — 1 sierpnia spotkał się z aprobatą PZLA.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Różne
są ratunki

str. — 3

Rok XV Wydanie AB

Poznań, wtorek 13 stycznia 1959

Nr 10 (4648)

Propozycja odbycia konferencji w Warszawie lub w Pradze

Związek Radziecki proponuje zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami

Noty rządu ZSRR do mocarstw zachodnich

MOSKWA (PAP)
Rząd radziecki przedstawił dnia 10 bm. za pośrednictwem ambasadorów USA, Anglii i Francji w Moskwie rządowi tych państw i innym państw, których siły zbrojne brały udział w wojnie z Niemcami, jak również rządowi NRD i

NRF, projekt traktatu pokojowego z Niemcami.

Nota rządu radzieckiego proponuje zwołanie w ciągu dwóch miesięcy w Warszawie lub w Pradze konferencji pokojowej w celu rozpatrzenia projektu traktatu pokojowego z Niemcami, opracowania i podpisania uzgodnionego tekstu traktatu.

Projekt traktatu obejmuje 6 części, zawierających 48 artykułów.

Część I zawiera „Postanowienia polityczne i terytorialne”; część II — „Postanowienia, odnoszące się do przywrócenia jednoci Niemiec”; część III — „Postanowienia wojskowe”; część IV — „Postanowienia gospodarcze”; część V — jest zatytułowana: „Reparacje i restytucje”, a część VI — zawiera „Postanowienia końcowe”.

Do czasu zjednoczenia Niemiec w takiej lub innej formie — głosi m. in. projekt traktatu — pod wyrażeniem „Niemcy” w niniejszym traktacie rozumieć się będzie dwa istniejące państwa niemieckie — Niemiecką Republikę Demokratyczną i Niemiecką Republikę Federalną, zaś wszystkie prawa i zobowiązania Niemiec przewidziane traktatem, będą się odnosić, zarówno do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i do Niemiec Kłej Republiki Federalnej.

Z chwilą wejścia w życie traktatu, Niemcy: NRD i NRF — głosi projekt — będą uważane za zwolnione z zobowiązań, związanych z członkostwem, odpowiednio w organizacjach Układu Warszawskiego oraz Sojuszu Północno-Atlantyckiego i Sojuszu Zachodnio-Europejskiego.

Granice Niemiec, zgodnie z projektem traktatu, będą takie, jak w dniu 1 stycznia 1959 r.

Projekt traktatu zobowiązuje Niemcy do nieprzystępowania do żadnych sojuszków wojskowych, wymierzonych przeciwko jakiemukolwiek państwu, będącemu uczestnikiem traktatu, jak również do niebrania udziału w sojuszach wojskowych, których uczestnikami nie są wszystkie cztery główne sprzymierzone mocarstwa w koalicji antyhitlerowskiej — ZSRR, USA, Wielka Brytania i Francja.

Projekt traktatu stwierdza, że „Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone uznają prawo narodu niemieckiego do przywrócenia jednoci Niemiec i wyrażają gotowość udzielenia obu państwom niemieckim wszelkiej pomocy w osiągnięciu tego celu, na podstawie zbliżenia i umowy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną.”

Zgodnie z traktatem NRD i NRF, „uroczyście podejmują zobowiązanie, że nigdy nie uciekną się do siły lub do groźby użycia siły w celu osiągnięcia zjednoczenia Niemiec i że będą rozwiązywały pokojowymi środkami wszelkie spory.

„Chatka Puchatków” ocalona

Młodzi żeglarze wylądowali w Oranie

Agencja AFP przekazała Polskiej Agencji Prasowej radną wiadomość z Bone, że szalupa „Chatka Puchatków” z dwoma młodymi polskimi żeglarzami przybyła do Oranu. Dalszych szczegółów dotychczas brak.

Do chwili zamknięcia numeru nie nadeszły jeszcze, niestety, bliższe szczegóły

(PAP)

które mogą wynikać z stosunkach między nimi”.

Przewiduje się, że „aż do przywrócenia jednoci Niemiec i utworzenia jednego państwa niemieckiego, zachodni Berlin będzie wolnym, zdemilitaryzowanym miastem, posiadającym swój specjalny status”.

Traktat wskazuje, że „Niemcy będą miały swoje narodowe siły zbrojne (lądowe, lotnicze i marynarkę), niezbędne dla zapewnienia obrony kraju”.

Traktat stwierdza, że wszystkie wojska obce, znajdujące się w Niemczech, powinny być wycofane z Niemiec, najpóźniej w ciągu roku od dnia wprowadzenia w życie traktatu lub w terminach, które zostaną uzgodnione między zainteresowanymi stronami.

W nocie rządu radzieckiego do rządów USA, Anglii i Francji zawarta jest również odpowiedź na noty wspomnianych rządów w sprawie Berlina. Nota raz jeszcze wyraża dążenie do uregulowania kwestii Berlina w drodze rokowań między zainteresowanymi państwami.

BERLIN (PAP)

Jak informuje urząd prasowy przy premierze NRD, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht przyjął 10 stycznia ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w NRD M. G. Pierwuchina, który wręczył mu notę rządu radzieckiego z propozycjami w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i w sprawie zwołania w ciągu dwóch miesięcy konferencji pokojowej. Równocześnie ambasador Pierwuchin przekazał Walterowi Ulbrichtowi radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami i poinformował go o treści obu dokumentów.

Łukasiewiczowska kopalnia obficie trysnęła ropą

KROSNO (PAP)
W Bóbrce najstarszej kopalni nafty w Polsce, założonej przez pioniera przemysłu naftowego — I. Łukasiewicza, rozpoczął pracę szyb, którego wydajność należy do największych na Podkarpaciu. Podczas gdy sąsiednie szybby „Bóbrki” dają już tylko kilogramowe produkcje, nowy szyb dostarcza obecnie... 8 ton ropy na dobę.

SZYBKO I PRAKTYCZNIE

W roku 1958 czynnych było w kraju 21 barów samostługowych. W roku 1959 ilość ich wzrosła do 43.

Na zdjęciu: w barze automatycznym w Poznaniu.

CAF — fot. Szyperko

Karnawał najmłodszych...



CAF — fot. Miedza

Za dobrą pracę sztafeta przechodni i nagrody

(Inf. wł.)

Niecodzienną uroczystość przeżywała w sobotę, 10 bm. załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych. Za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w III kwartale 1958 r. PPRI zdobyło sztafeta przechodni Rady Ministrów i CRZZ oraz proporzec przechodni Poznańskiego Zarządu Budownictwa.

W uroczystości tej wzięli udział: wiceminister budownictwa i materiałów budowlanych — mgr inż. Wojciech PIROG, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Bud. i Mat. Budowlanych — Feliks RADUSZYŃSKI i przewodniczący Zarządu Okręgu — Stanisław OCHOCKI, sekretarz KD PZPR Stare Miasto — Dzierżymir JANKOWSKI, dyrektor Poznańskiego Zarządu Budownictwa — inż. Ludwik FRASUNKIEWICZ i przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych.

Sztafeta przechodni w tmienu załogi PPRI przyjął dyrektor, inż. Piotr Prewarski z rąk przedstawicieli Katowickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodno-Inżynierijnego, które w II kwartale 1958 r. zajęło I miejsce w skali krajowej. Proporzec przechodni zaś wręczyła delegacja Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Wiceminister, inż. Pirog, podkreślił, że Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych należy do pierwszych w tym resorcie przedsiębiorstw w kraju. Życząc dalszych, pomyślnych wyników w działalności PPRI i wszystkich przedsiębiorstw budowlanych, inż. Pirog wyraził nadzieję wykonania przez te załogi z równie pomyślnym wynikiem zwiększonych zadań w latach przyszłych.

Za osiągnięcia we współzawodnictwie, pracownicy PPRI otrzymali nagrody pieniężne. 50 tys. zł przekazało Ministerstwo Budownictwa i Materiałów Budowlanych, a

50 tys. zł uzyskano z oszczędności funduszu plac PPRI. Równocześnie załoga otrzymała do podziału 300 tys. zł, jako zaliczkę z funduszu zakładowego. (an)

Tartak ze starych skrzyń drewnianych

BYDGOSZCZ (PAP)

Nie byłoby nic dziwnego w tym, że Adam Sawicki, rzemieślnik z Osieka w pow. Wyrzysk wybudował mały tartak we wsi Brzostowo, gdyby nie materiał z jakiego powstała hala o kubaturze 500 m sześciu, magazyn i budynek administracyjny. Mianowicie Sawicki wziął do tego celu odpady drewna, pozostałe przy przeróbce starych skrzynek. Z odpadów tych zaczął on robić tafele dachowe oraz ścienne z próżnią do wypełniania żużlem lub trocinami i następnie z tych taffi, swego pomysłu, zbudował wspomniany tartak. Cała budowa, wykonana przez dwóch rzemieślników, trwała zaledwie 7 dni.

Odbieracie dzieciom zapałki!

14 pożarów w ciągu 3 dni

ŁÓDŹ (PAP)

Nowa fala groźnych pożarów nawiedziła woj. łódzkie. W ciągu trzech dni wybuchło ich 14, trawiąc mienie łącznej wartości prawie 1 mln zł.

Największe pożary spowodowane zostały znów przez małe dzieci, w których posiadaniu znalazły się zapałki.

M. in. dzieci kosztujące smaku papierosów zaprosiły ogień we wsi Kraszewice pow. Radomsko. 4-letni Andrzej Stasiak, z którego rak nie odebrano w porę zapałek, stał się przyczyną spalenia gospodarstwa swego dziadka — Bolesława Stasiaka we wsi Rząśnia w pow. Pajęczno.

15.000 samochodów w wolnej sprzedaży

WARSZAWA (PAP)

W tym roku liczba samochodów osobowych przeznaczonych na wolny rynek wzrosła o połowę w porównaniu z ubiegłorocznymi dostawami. W sumie samochodów tych będzie 15 tys. Z importu, jak już obecnie wiadomo, otrzymamy 200 „Spartaków”. Nadal trwają rozmowy co do dostawy 1000 „Moskwiczów” oraz 1500 samochodów z NRD.

Każdy samochód będzie można kupić na raty.

Refleksje optymistyczne

Muszę się przyznać, że planowałem sobie napisanie zupełnie innego artykułu. Moim pierwotnym zamiarem było przedstawić — na podstawie noworocznych wypowiedzi polityków i mężów stanu — perspektywę roku 1959. Trzeba od razu stwierdzić, że nie była to zbyt atrakcyjna lektura. Odnosiłem wrażenie jakby panowie ci niewiele nowego mieli światu do powiedzenia. W każdym razie troszczono się o to, aby nie szerzyć — broń Boże — paniki, nie dając jednocześnie podstaw do wielkich nadziei i zbytniego optymizmu.

I oto pewnego wieczoru, to raczej nudne czytanie pręży mi krótki komunikat TASS-a oznajmiający światu, że w ZSRR dokonano wystrzelenia rakiety kosmicznej, która z nieznanej dotąd prędkości szybuje w bezkres przestworzy.

Jakże mało znaczące wydały mi się gładkie, wyczerpane oświadczenia mężów stanu — nawet tych najgrubszego kalibru — wobec wymowy tego wydarzenia...

Najbliższe godziny i dni pokazały ludzkości ogrom zwycięstwa intelektu radzieckiego człowieka.

„Rozpoczęła się era nieskończoności świata — jak nazwał to paryski „France Soir”. „W całej przeszłości nauki i techniki — że zacytuję fragment artykułu wspomnianego dziennika — nie ma bardziej jaskrawego ani bardziej uroczystego zwycięstwa. Samolot zatara znaczenie granic. Atom zagroził życiu każdego narodu. Dziś jednak radziecka rakietka kosmiczna zmniejszyła rozmiary całego wszechświata, ośmieszyła znaczenie naszych kłótni i sporów, i narzuciła nam nowy punkt widzenia na losy ludzkości”.

Mówi się dzisiaj wiele o dekadencji i schyłku ludzkości. Pesymizm i lęk przed przyszłością przebiega z kartek każdej niemal książki co znakomitszych pisarzy zachodnich, a zwłaszcza amerykańskich. Nie jest to na pewno sprawa tylko manieri literackiej. Ludzie ci — zwykłe o wielkiej wiedzy i inteligencji — z przerażeniem patrzą na grożące światu widmo wojny, mogącej przynieść zagładę naszej cywilizacji. Z drugiej strony — i to jest chyba decydujące — lepiej od innych zdają sobie oni sprawę z faktu, że tamta cywilizacja, zwana zachodnią, chyli się nieuchronnie ku upadkowi, że doszedłszy do najwyższego stopnia technicznego rozwoju, nie umie i nie jest w stanie zlikwidować przeciwieństw klasowych, co w konsekwencji musi przynieść zmianę panujących stosunków społecznych.

Oczywiście — poza troską i walką o zachowanie pokoju — nie mamy najmniejszych powodów do podzielenia tamtego pesymizmu. Wszak na naszych oczach, wysiłkiem naszych rąk i umysłów, rodzi się nowy, wspaniały świat! Przecież to nasze, socjalistyczne sputniki i rakiety kosmiczne, jako pierwsze szturmuje bramy niebios!

Już samo to wykazuje jakim absurdem jest opór przeciwko socjalizmowi, który w 40 zaledwie lat swego istnienia stał się przodującą w świecie siłą, rozwiązującą zwycięsko sprzeczności naszej epoki.

Tym bardziej absurdalne są mrzonki niektórych polityków i strategów marzących jeszcze ciągle o unicestwieniu socjalizmu. Niestety, nie brak jeszcze ludzi i to na bardzo eksponowanych stanowiskach, którzy nie rozumieją lub nie chcą zrozumieć, że w erze atomu, sputników i rakiet kosmicznych, wojna jest nie do pomyślenia, chociażby dlatego, że za jej pomocą nie można już dziś niczego osiągnąć poza samounicestwieniem się, że nadszedł czas wykreślenia jej z arsenału środków nacisku.

Pojawiają się na szczęście pewne symptomy świadczące o tym, że dotychczasowa polityka i strategia Zachodu, opierająca się na broni nuklearnej zaczyna ulegać pewnym przeobrażeniom. Nie mamy tu wprawdzie do zanotowania żadnych jeszcze uchwytynych faktów. Chodzi raczej o pewne podskórne tendencje, które można — aczkolwiek z ostrożnością — uważać za zapowiedź istotnych przeobrażeń w polityce światowej.

Oczywiście jest, że atmosferę w świecie w najbliższych latach określać będą wzajemne stosunki między dwoma czołowymi mocarstwami — Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Nic dziwnego, że obecna wizyta radzieckiego wicepremiera Mikołajana w USA stała się międzynarodową sensacją. Nie bez znaczenia jest również seria podróży do ZSRR przywódców Partii Demokratycznej USA (Stevensona, Humphreya, a wkrótce Harrimana). A trzeba pamiętać, że tegoroczny sukces wyborczy demokratów przesądza w dużej mierze o wyborach prezydenckich w roku 1960.

Zarówno echa rozmów gości amerykańskich z Chruszczowem, jak i atmosfera towarzysząca wizycie Mikołajana w USA świadczą wymownie, że za Atlantykiem również rozumienie konieczności zmian polityki reprezentowanej dotąd przez Dullesa. Wynika to głównie z nowej, realistycznej oceny sił Związku Radzieckiego i całego obozu socjalizmu.

Wyrzucenie w przestrzeń międzyplanetarną radzieckiej rakiety kosmicznej będzie miało dla dalszego rozwoju tych tendencji i ocen olbrzymie znaczenie.

Feliks BIŁOS

A. Mikołaj wyraża zadowolenie z przyjęcia zgotowanego mu w USA

NOWY JORK (PAP)

W piątek, wicepremier ZSRR — A. Mikołaj, wraz z towarzyszącymi mu osobami, przybył z Detroit do Chicago. Natychmiast po przybyciu, w hotelu Hilton odbyła się konferencja prasowa, podczas której A. I. Mikołaj odpowiedział na liczne pytania korespondentów.

Na wstępie Mikołaj oświadczył, że przyjęcie, jakie mu zgotowano w USA, przeszło jego oczekiwania.

„Co udało się Panu osiągnąć podczas rozmów, jakie odbył Pan w USA?” — zapytał jeden z dziennikarzy.

Przypuszczam — odpowiedział Mikołaj — że niektóre przesady albo zniknęły całkowicie, albo też stały się mniej poważne. Głównie, że zimna wojna zatruła za dużo atmosferę. Przekonałem się jednak, że Wasi ludzie, a zwłaszcza przedstawiciele kół gospodarczych, wyrażają życzenie polepszenia stosunków z nami, nie wspominam o narodzie amerykańskim, ponieważ naród Wasz, podobnie jak i naród radziecki — nie pragnie wojny. Podkreślił, że nowa wojna na pociągnęłaby za sobą niezliczone ofiary. A. I. Mikołaj oświadczył: „aby uniknąć tego, należy położyć kres zimnej wojnie i osiągnąć wzajemne zrozumienie”.

Na pytanie, co stało na przeszkodzie w osiągnięciu wzajemnego zrozumienia A. I. Mikołaj odpowiedział: „Przed wszystkim nieufność i brak szerokiego kontaktów”.

Czy różnica między amerykańską i radziecką interpretacją pojęcia „pokój” nie stanowi przeszkody na drodze do wzajemnego zrozumienia? — zapytał jeden z korespondentów. — Pojęcie „pokój” — podkreślił w odpowiedzi A. I. Mikołaj — nie dopuszcza dwóch różnych interpretacji. U Was niektórzy koncentrują uwagę na tym, kto ponosi winę za zimną wojnę i próbują obarczyć nas odpowiedzialnością. Jest to niesłuszne ujęcie zagadnienia, ponieważ w ten sposób spór na ten temat może trwać bez końca. Czyż nie lepiej — oświadczył Mikołaj — pozostać przy rozstrzygnięciu tego zagadnienia przyszłym historykom, a samemu zająć się poszukiwaniem dróg wiodących do polepszenia naszych stosunków.

A. I. Mikołaj stwierdził następnie, że tego rodzaju kontakty jak wizyta w Związku Radzieckim Stevensona, Humphreya, Johnstona oraz rozmowy, jakie odbyły z N. S. Chruszczowem, przyniosły wielką korzyść.

Czy można powiedzieć, że stosunki między USA i ZSRR poprawiły się? — padło pytanie.

Sądę — stwierdził wicepremier ZSRR — że obecnie widać oznaki poprawy, w każdym razie jeśli chodzi o opinię publiczną.

A. I. Mikołajana zapytano również, czy nie doradzi N. S. Chruszczowowi, by również

Popularność Eisenhowera maleje

NOWY JORK (PAP)

Przeprowadzona przez Instytut Gallupa ankieta wykazała, że popularność Eisenhowera jest obecnie najniższa od chwili objęcia przezeń stanowiska prezydenta. W roku 1953 aprobowano politykę Eisenhowera 68 proc. osób zapytywanych, a tylko 7 proc. wyrażało się o niej krytycznie, zaś 25 proc. nie miało wyrobionego w tej sprawie zdania. Obecnie politykę prezydenta, Eisenhowera aprobowali jedynie 57 proc. osób zapytywanych, 32 proc. wypowiadało się przeciwko niej, a 11 proc. nie zajmuje w tej sprawie stanowiska.

Hawaje będą 50 stanem USA?

WASZYNGTON (PAP)

50 senatorów partii republikańskiej i demokratycznej złożyło w senacie Stanów Zjednoczonych projekt ustawy, w sprawie proklamowania Hawajów 50-tym stanem USA.

Prezydent Eisenhower wyraził nadzieję, że Hawaje staną się jednym ze stanów USA jeszcze przed zakończeniem jego kadencji w roku 1960. W chwili obecnej Hawaje są terytorium podległym Stanom Zjednoczonym.

Międzynarodowa agencja atomowa sprzedała pierwszą sztabę uranu

WIEDEN (PAP)

Po raz pierwszy od chwili swego powstania we wrześniu 1957 roku, Międzynarodowa Agencja Atomowa wystąpiła w roli dostawcy uranu; jak oświadczył przedstawiciel agencji, w najbliższym czasie przekaze ona Japonii 3.000 kg uranu naturalnego w sztabach. Za uran otrzymany od agencji Japonia zapłaci po 35,50 dol. za kilogram. Cena ta została ustalona przez radę gubernatorów, która obraduje obecnie w Wiedniu.

Przed dostarczeniem uranu Japonii, kraj ten musi podpisać zobowiązanie, że uran ten nie zostanie użyty do celów militarnych.

Nowy proces oprawców faszystowskich w NRF

BONN (PAP)

Prokuratura w Ansbach (NRF) podała, że w najbliższym czasie rozpocznie się tu proces przeciwko b. komendantowi obozu Gusen I Karlowi Chmielewskiemu i kapo — Walterowi Junge. (Oboz Gusen I był, jak wiadomo, filią obozu koncentracyjnego w Mauthausen w Austrii).

Obaj oskarżeni odpowiadają przed sądem za śmierć licznych więźniów, którzy zostali zamordowani w bestialski sposób. Ulubionym systemem stosowanym przez kierownictwo obozu była „zimna kąpiel” w specjalnej „łaźni”, która nie posiadała bocznych ścian. W zimie, na silnym mroźnym wietrze, więźniowie byli tak długo polewani strumieniami zimnej wody, aż padali bez zmysłów do basenu wypełnionego wodą, gdzie topili się.

Wśród zamordowanych więźniów znajdowali się przedstawiciele wielu narodowości. Obok Niemców, w obozie Gusen I przebywali Polacy, Austriacy, Anglicy, Francuzi i Holendrzy.

Stawiciele wielu narodowości. Obok Niemców, w obozie Gusen I przebywali Polacy, Austriacy, Anglicy, Francuzi i Holendrzy.

Obaj oskarżeni odpowiadają przed sądem za śmierć licznych więźniów, którzy zostali zamordowani w bestialski sposób. Ulubionym systemem stosowanym przez kierownictwo obozu była „zimna kąpiel” w specjalnej „łaźni”, która nie posiadała bocznych ścian. W zimie, na silnym mroźnym wietrze, więźniowie byli tak długo polewani strumieniami zimnej wody, aż padali bez zmysłów do basenu wypełnionego wodą, gdzie topili się.

Wśród zamordowanych więźniów znajdowali się przedstawiciele wielu narodowości. Obok Niemców, w obozie Gusen I przebywali Polacy, Austriacy, Anglicy, Francuzi i Holendrzy.

Obaj oskarżeni odpowiadają przed sądem za śmierć licznych więźniów, którzy zostali zamordowani w bestialski sposób. Ulubionym systemem stosowanym przez kierownictwo obozu była „zimna kąpiel” w specjalnej „łaźni”, która nie posiadała bocznych ścian. W zimie, na silnym mroźnym wietrze, więźniowie byli tak długo polewani strumieniami zimnej wody, aż padali bez zmysłów do basenu wypełnionego wodą, gdzie topili się.

Wśród zamordowanych więźniów znajdowali się przedstawiciele wielu narodowości. Obok Niemców, w obozie Gusen I przebywali Polacy, Austriacy, Anglicy, Francuzi i Holendrzy.

Obaj oskarżeni odpowiadają przed sądem za śmierć licznych więźniów, którzy zostali zamordowani w bestialski sposób. Ulubionym systemem stosowanym przez kierownictwo obozu była „zimna kąpiel” w specjalnej „łaźni”, która nie posiadała bocznych ścian. W zimie, na silnym mroźnym wietrze, więźniowie byli tak długo polewani strumieniami zimnej wody, aż padali bez zmysłów do basenu wypełnionego wodą, gdzie topili się.

Wśród zamordowanych więźniów znajdowali się przedstawiciele wielu narodowości. Obok Niemców, w obozie Gusen I przebywali Polacy, Austriacy, Anglicy, Francuzi i Holendrzy.

Obaj oskarżeni odpowiadają przed sądem za śmierć licznych więźniów, którzy zostali zamordowani w bestialski sposób. Ulubionym systemem stosowanym przez kierownictwo obozu była „zimna kąpiel” w specjalnej „łaźni”, która nie posiadała bocznych ścian. W zimie, na silnym mroźnym wietrze, więźniowie byli tak długo polewani strumieniami zimnej wody, aż padali bez zmysłów do basenu wypełnionego wodą, gdzie topili się.

Olbrzymia plama na Słońcu

LONDYN (PAP)

Na powierzchni Słońca można obecnie obserwować olbrzymią plamę, średnicy około 130 tys. km. Jak donoszą z Londynu, w W. Brytanii, można było w czwartek dostrzec ją nawet gołym okiem. Astronomowie brytyjscy twierdzą, że jest to prawdopodobnie największa z plam, zaobserwowana w okresie obecnego maksimum intensywności plam słonecznych.

Mimo istnienia tak wielkiej plamy na Słońcu nie zaobserwowano dotychczas poważniejszych zakłóceń w odbiorze radiowym. Uczelnie przypuszczają jednak, że wzmożona działalność Słońca, nie dotarła jeszcze do Ziemi w całej swej sile.

HODOWLA ORCHIDEI

W łancuckich szklarniach znajduje się jedyna w Polsce hodowla orchidei, dostarczająca rocznie na rynek krajowy przeszło 3 tys. ciętych kwiatów.

Fot. — CAF



Zadowolenie w kraju po pierwszym kroku w sprawie powrotu skarbow wawelskich

WARSZAWA — KRAKÓW (PAP)

Wiadomość o zapowiedzianym powrocie do Polski z Kanady części tzw. „skarbow wawelskich” wywołała w całym kraju uczucia radości i zadowolenia. W wielu miastach rankiem 10 bm. momentalnie rozkupiono całe nakłady dzienników, które przyniosły pierwsze informacje w tej sprawie tak, że już o godz. 9 w kioskach zabrakło gazet. Wiadomości na temat skarbow były tematem dnia, który skupiał głównie zainteresowania większości społeczeństwa. W licznych szkołach nauczyciele, na prośbę uczniów, mówili na lekcjach historii o zwracanych nam obecnie pomańkach kultury narodowej.

Korespondent PAP donosi z Krakowa: radosna wiadomość — „Szczerebiec — miecz koronacyjny Piastów i Jagiellonów wraca na Wawel” obiegła lotem błyskawicy Kraków, wywołując szczególne wzruszenie mieszkańców tego miasta, przywiązanych gorąco do jego wspaniałych tradycji i zabytków.

Jak wiadomo przeważająca część wywiezionych przed 20 laty skarbow wawelskich wędzła z Krakowa do Quebecu, gdzie w muzeum w Quebecu, niewłaściwie konserwowana, narodziła się katastrofa, niepełna jej naukowej, wychowawczej i kulturalnej roli.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

W całym kraju ludzie interesują się sprawą powrotu tej części polskiej narodowej własności. Wszyscy rozumieją, że dotychczas zrobiono w sprawie skarbow wawelskich pierwszy krok. Został on przyjęty w Polsce z radością również i dlatego, że społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę, iż kwestia zwrotu bezcennych pomańek kultury narodowej była od at czynnikami wpływającymi hamującymi.

Nowe ostrzeżenie Chin

PEKIN (PAP)

Jak podaje agencja Nowych Chin, dnia 10 bm. okręt amerykański wtrącił na terytorialnej wodzie Chin w rejonie wysp Matsu i Tungin (prowincja Fukien).

W związku z tą prowokacją militarną USA rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych ChRL złożył 47 poważne ostrzeżenie.

50 tys. franków kary za nieznaną jomość języka angielskiego

PARYŻ (PAP)

Pewien księgarz paryski zapłacił 50 tysięcy franków kary za „nieznajomość angielskiego”. Wymieniony księgarz wydał w wersji oryginalnej książkę angielskiego autora „Życie seksualne Robinsona Kruza”. Okazało się, że książka ma wszelkie cechy pornografii. Księgarz wezwany został do sądu, gdzie przyznał się, iż nie czytał książki przed jej wydaniem z powodu nieznanego angielskiego. Wydawca usiłował tłumaczyć się, iż przejrzałe przezeń ilustracje zamieszczone w książce nie wzbudziły podejrzeń, że książka nie nadaje się do czytania dla rzeszy młodocianych czytelników.

Światowa wystawa diamentów

LONDYN (PAP)

W znanym londyńskim domu komisowym Christies została otwarta wystawa najszlachetniejszych i najcenniejszych diamentów świata. Bezczenne kamienie, które zostały tu złożone przez prywatnych właścicieli i jubilerów są troskliwie strzeżone i zostały ubezpieczone na sumę 5 milionów funtów od wypadku kradzieży lub pożaru. Między eksponatami wystawy znajdują się również diamenty stanowiące własność królowej Elżbiety brytyjskiej, m. in. diadem królowej Aleksandry i znany diament „cullinan”. Szczególny zachwyt zwiędzających wzbudza naszyjnik z 22 diamentów, ofiarowany królowej Marii Antoninie przez kardynała de Rohan. Najcenniejszym eksponatem wystawy jest 128-karatowy diament w kształcie gruszeki, który na krótko przed otwarciem wystawy został przysyłany przez armatora greckiego Niarcho-sa i ubezpieczony na 700 tys. funtów.

Kobiety wolą długie suknie?

BONN (PAP)

Wiesbaden. Instytut Mody przeprowadził ankietę wśród dwóch tysięcy kobiet niemieckich, pytając je czy są zwolenniczkami krótkich, czy długich sukien. 56 proc. zapytywanych kobiet wypowiedziało się za długimi sukienkami, a 42 proc. za krótkimi. Dla 2 proc. kobiet sprawa ta była zupełnie obojętna.

Fot. — CAF

Różne są ratusze

Jak to w pociągu: jedni o pogodzie, śniegu (rolnicy), inne o dzieciach wyrodnym — cudzych (mieszczki), gorączkowe, zmontowane przez dojeżdżających sztabaków „oczko” (...dawaj bejmy, wysiadamy).

A ja jadę do Ostrowa. Usiłuję pozbiierać w świadomości okruciny wyblakłych przeżyć, związanych z tym miastem, przypomnieć sobie niektóre nazwiska, twarze i cyfry.

Rodzime miasto Ofierskiego, uszanowanie! No i poseł MAŁECKI, nie obrażając go — najcięższy człowiek w Sejmie, dyrektor Zakładów Taboru Kolejowego. Tak, oczywiście, na skrzyżowaniu szlaków, stąd szybki rozwój. Ile? 41 i pół tysiąca mieszkańców, prawie tyle co Gniezno. Tego pewnie Przebendowskich, których herbem do dziś się miasto pieczętuje, nie oczekiwali. Swoją drogą ten herb, tak powiedzieliśmy dzisiaj, bardzo jakoś mało związany z życiem; dwa kluczyzki skrzyżowane na tle insygnii władzy królewskiej — złote jabłko. Stosowniejsza byłaby pewnie dla współczesnego Ostrowa kolejowa oś, albo sylwetka pullmanna. Lata robią swoje, miasto liczy ich przecież około siedmiuset.

„Dobry omen: tunel na ostrowskim dworcu jasnieje i pachnie świeżą farbą.”

Wpokoju przenikliwie zimno. Słęcę przy kulawym stole, łowiąc dobiegające z „Szarotki” rytmu i usiłuję robić notatki. „Szarotkę” uruchomił hotelowy współlokator, zdaje się inżynier z Poznania. Leży, czyta „Biologię miłości” i słucha jazzu, a ja kinę mój własny pomysł upichcenia reportażu o perspektywach Ostrowa. Perspektywy! Hotel w remoncie, niech go szlag trafi, stąd to czwarte piętro i nieładna temperatura.

Na dobitkę mam z sobą kilkugodzinna rozmowę z burmistrzem, a przed sobą — beznadziejnie grubą teczkę z tabelkami, planami, wskazywaniami — oczywiście, dotyczącymi Ostrowa.

Za oknami — kotlina rynku, nadspodziewanie, jak na późne godziny, głośnie. To miasto w ogóle poważnie się różni od dostojnego Gniezna i handlowego Leszna; Ostrow jest nad rozległą a zarazem w centrum nadspodziewanie ciasny. Następne dziesięciolecie pokazało, co z tego wyniknie. Może plan „trójmiasta” (Ostrow — Skalmierzyce — Kalisz) wejdzie na realne tory?

Inżynier zasnął, radio po- zęgało się hymnem. Umysł o

tej porze pracuje leniwie, zwłaszcza na pożywe tak suchej, jak problematyka gospodarcza. Ale przecież muszę szerzej zapoznać się z zagadnieniami, które spędzają sen z powiek odpowiedzialnych za losy Ostrowa działaczy. Plan, perspektywa — to się ładnie słyzy i pisze. A opracowuje — żmudnie. Żeby solidnie taki planik perspektywiczny „odsta- wić”, trzeba umieć syntetycznie myśleć. Przede wszystkim zaś, nim ustalimy, co chcemy mieć, musimy dokładnie wiedzieć co mamy.

Podobno de Sica powiedział do Sophii Loren, nim zaangażowano ją do filmu: — Niech pani pokaże co pani ma, potem zobaczymy co pani umie. — Mnie cynizm wielkiego Włocha nie razi.

Chrypi radio, chrapie inżynier. Nie mogę sobie przypomnieć kto to powiedział: chcieć to móc. Ostrowianie dużo mogą i dużo chcą. Miasto to nie tylko kolej i parotysięczna załoga ZNTK; pracują tu liczne zakłady przemysłowe. O niektórych, muszę przyznać, dowiaduję się po raz pierwszy: Wielkopolskie Zakłady Mechaniczne, Fabryka Wyróbów Metalowych im. Marchlewskiego, Zakłady Przemysłu Sklepek — i tak dalej, aż do, tak — 34.

Potrzeby! Jak wszędzie, nie- małe. To doskonałe, że rynek oświetlony jest nalezycie. Gorzej na przedmieściach. Kiepsko z kanalizacją, gazem, wodą. Kolorowe nitki na planach miasta, wyznaczające układ sieci urządzeń komunalnych, nieśmiało wybiegają poza obręb śródmieścia. Inaczej ma być za siedem lat.

Plany zawsze pisane są na papierze. Rzecz w tym, aby zrealizować je w skali 1:1. Jaką opatrzyć ową realizację gwarancją? Nie wiem. W Ostrowie dużo znaczący zaczyna Mariana Gilarskiego...

Załucki przed pięcioma laty zbierał na piedestale huragany braw za taką strofkę:

„Mnie żaden rytm zachodni nie podnieci

— Ja mam żonę i dzieci.”

Dzisiaj wolno zachwycać się nie tylko rytmem z Zachodu, co też straszy mieszczanie uprawiają cięłość; ja — sceptycznie. Z wyjątkiem samochodów. Dlatego wsiadłszy do czarnej „Simki” (własność obecnego magistratu ostrowskiego) ze wzruszeniem zacząłem słuchać monologu „zakochanego” w woze kierowcy. A potem uzupełniłem przewodniczącego Prezydium MRN, MARIANA GILARSKIEGO:

To przewodniczący Szczerebł zrobił miastu prezent. Nie wiem doprawdy, jakbyśmy bez niego na tym dużym obszarze się poruszali.

Chciałem burmistrza Gilarskiego przedstawić Wam później, ale nie mogę. Skoro razem jedziemy... Najpierw: dlaczego nazywam go uparcie burmistrzem? Bo posiadał coś arcyennego, dla człowieka sprawującego władzę w mieście: autorytet. Nie mówię, że burmistrzowie byli „właściwymi ludźmi na właściwych miejscach”; stwierdzam, że nasi przewodniczący MRN na ogół nie potrafili wejść w posiadanie tego jednego jedynego elementu, jakim mogliby się zszycić ich poprzednicy. A poza tym obecny oficjalny tytuł jest tak nieporęczny długi... Pięć słów zamiast jednego!

30 lat pracy w ostrowskim magistracie. Od elewa biurowego poprzez stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Kolejowych Zakładów Gastronomicznych do funkcji „ojca miasta”. Z oblicza, z postawy przewodniczącego Gilarskiego, emanuje stanowczość, przejęcie się potrzebami i życiem swego miasta, przejęcie nie na pokaz. Oto człowiek, który zaskakuje doprowadzoną do perfekcji znajomością terenu działania i złożoności życia miejskiego. I teraz, gdy jedziemy nowo budującą się ulicą Piastowską, ludzie poznają samochód eMeReNu.

Nie zdołam przekazać wier-

nie spostrzeżeń z lustracji Ostrowa. Ogólnie: są one nadspodziewanie optymistyczne. Wyraźnie ożywiony ruch budowlany, ZNTK w permanentnej rozbudowie, „plomby” przy ul. Kościuszki nowe jezdnie, internat dla Technikum Kolejowego, duża nie nowego rurociągu wodnego wzdłuż ul. Grabowskiej. Chcę uniknąć wyliczania, ale to niełatwe. Bo o pierwszym gmachu kompleksu budynków szpitalnych przy Starokaliskiej, rozbudowie Fabryki Sklepek, olbrzymim osiedlu domków na Zacharzewie, nowej szkole przy Bema — wspomnieć muszę.

Szosa wiodąca do Kalisza — gładka jak stół.

— Wie pan — przewodniczący Gilarski ożywia się — Ta droga budowana była z szwedzkiego bazaltu każda kostka przychodziła do nas zapakowana w papier. Wytrzymała bez napraw 30 lat...

Różne są ratusze. Ostrowski nie był brzydki, póki jednemu z prezydentów (a jakże, nie burmistrzów!) nie zachciało się pozostawić po sobie pomnika w postaci nadbudowanego nad siedzibą magistratu piętra. Gabinet przewodniczącego Prezydium — cichy, z dostojną palmą i wielkim zegarem, beztrosko oszpeconym na froncie białymi cyferkami inwentaryzatorów. W tym zacisznym pomieszczeniu miałem okazję poznać gro- no ludzi, których działalność ocenia się wysoko w naszym województwie.

Więc Marian Gilarski, przewodniczący, dobry znawca zagadnień gospodarczych; jego zastępca — Zenon Czerniawski, wnikliwy finansowiec; Tadeusz Ganczarek — sekretarz Prezydium MRN, człek doświadczony, niemłody; Zbigniew Nocoń — głowa Komitetu Miejskiego Partii, Roman Sowa, naczelny planista miejski, współtwórca „Kierunków rozwoju m. Ostrowa na lata 1959—1965”.

Słuchając wyjaśnień, poznając tajniki budżetu miasta i zamierzeń jego gospodarza na lata przyszłe — uzmysławiam sobie wyraziście, że ludzie ci wiedzą, czego chcą, że ta Miejska Rada wysunęła na swe czoło właściwą grupę, że Ostrow jest zdolny w zasadzie własnymi siłami pracować nad koncepcjami rozwoju i realizować je. W tym mieście wła-

Piotr ŻYCKI

(Ciąg dalszy na str. 4)



Jak już podawała prasa, w dniu 31 grudnia 1958 r. podczas lotu samolotu TU-104 z Taszkentu do Moskwy znajdująca się w odrzutowcu pasażerka nazwiskiem Jakowczuk urodziła dziecko. Po wylądowaniu w Moskwie matka i dziecko umieszczone zostały w szpitalu na lotnisku. Oto szczęśliwa mama w rozmowie z naczelnym lekarzem lotniska Wnukowo Arkadiuszem Kamienieckim.

Fot. CAF

Przeciwko nieuzasadnionym zwyczajom cen

Tegoroczne zadania gospodarcze, wynikające z przeprowadzonego i zmodyfikowanego nieco projektu obecnej pięcioletki (1956—1960) uwzględniają dość istotny, w porównaniu z ubiegłymi latami postęp we wszystkich niemal dziedzinach — wytwórczości, zwłaszcza zaś w zakresie przemysłu ciężkiego, chemicznego oraz przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne trwałe go użytku. W produkcji takich artykułów, jak np. węgiel brunatny, gaz ziemny, żelazo i stal, maszyny elektryczne, jednośladowe traktory dla rolnictwa, samochody i autobusy, wagony, motocykle, skutery i motorowery, rowery turystyczne, odbiorniki telewizyjne, na wozy sztuczne, steelony, wyroby farmaceutyczne, meble, wyroby dziewiarskie, tłuszcz i oleje jadalne — wzrost będzie się wahał w granicach 10—20 procent, przy czym w odniesieniu do niektórych pozycji (np. traktory, autobusy, motorowery, telewizory) wzrost ten będzie znacznie większy (od 200

do 600 procent). Dla wykonania tych, poważnie zwiększonych zadań przedsiębiorstwa będą musiały w tym roku zwrócić szczególną uwagę na zapewnienie odpowiednich w skali całego kraju rozmiarów akumulacji.

W tym zakresie Rada Ministrów postawiła w wytycznych do Narodowego Planu Gospodarczego szereg istotnych postulatów, zmierzających do zapewnienia realizacji planu, z których jeden wart jest szczególnie podkreślenia.

Otóż osiągnięcie ogólnego postępu we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej powinno nastąpić przede wszystkim w wyniku poprawy działalności gospodarczej przedsiębiorstw, a zwłaszcza przez wydatne obniżenie kosztów materiałów. Z całą natomiasť o strością przeciwstawiać się na leży ujawnionym w ub. r. tendencjom do uzyskiwania, bądź przekraczania akumulacji drogą nieuzasadnionych i szkodliwych społecznie podwyżek cen, bądź wycofywania asortymentów tańszych na rzecz towarów droższych, w przypadku, gdy nie jest to zgodne z tendencjami popytu ze strony ludności. Politykę cen w dziedzinie artykułów konsumpcyjnych powinna cechować w 1959 roku zasada stabilizacji kosztów utrzymania. W związku z tym ewentualne, nawet najbardziej ekonomicznie uzasadnione podwyżki cen poszczególnych wyrobów powszechnego użytku powinny być w pełni wyrównywane przez odpowiednie obniżenie cen na inne towary o podobnym znaczeniu w budżecie rodziny pracowniczej.

W ubiegłym roku państwo zapoczątkowało politykę niedopuszczania do niekontrolowanego i nieuzasadnionego wzrostu cen na artykuły konsumpcyjne. Polityka ta będzie kontynuowana również w roku bieżącym.

(K. Rzem.)

Zjazdy naukowe na 40-lecie WSR

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu weszła w swój jubileuszowy, 40 rok akademicki (poprzednio był to Wydział Rolniczo-Leśny Uniwersytetu Poznańskiego). W związku z tym, w bież. roku na WSR zorganizowanych zostanie kilka zjazdów naukowych. Prof. Janicki, kierownik katedry technologii rolniczej, przygotowuje międzynarodowe sympozjony na temat witamin, a prof. Molenda — konferencje na tematy ekonomiczne z zakresu rolnictwa. Odbędzie się także zjazd wychowanków WSR oraz B. Wydziału Rolniczo-Leśnego. Cały bieżący rok akademicki poświęcony jest 40-leciu uczelni.

(ms)

DAR POLONII Z USA DLA ALICJI BOBROWSKIEJ



„Miss Polski 1957” — Alicja Bobrowska w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych otrzymała w darze od Polonii samochód „Ford-Perfekt”. Przywioziła go do Gdyni M/S „Jurostawa Dąbrowski”.

Na zdjęciu: Alicja Bobrowska po odbiorze samochodu z komory celnej.

CAF — fot. Ukłejewski

Rzemiosło subsydiuje publikacje naukowe

W związku z obchodami Ty sięćlecia — również poznańska Izba Rzemieślnicza nakreśliła sobie plan działania. Przewidziano w nim m. in. — jak nas poinformował dyrektor Izby mgr T. Wiesiołowski — wydanie dwu obszernych o pracownikach monograficznych. Pierwsze dotyczyć ma dzieł rzemiosła poznańskiego i wielkopolskiego w w. XIX, drugie natomiast tychże dzieł w okresie międzywojennego dwudziestolecia.

Izba Rzemieślnicza weszła już w kontakt z pracownikami nauki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz Wyższej Szkoły Ekonomicznej, a także z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk. Komitet redakcyjny pierwszej z prac, której ukończenie przewiduje się w ciągu lat trzech (praca zawrze się w tytuł to- mach) ukonstytuował się pod przewodnictwem prof. Grota. Praca dotycząca rzemiosła w okresie międzywojennym opracowywana będzie pod kierunkiem prof. Zakrzewskiego.

Należy wyrazić uznanie władzom Izby, iż pomyślały o subwydawnictwie tak potrzebnych prac naukowych. Brak bowiem opracowań regionalnych — monograficznych nadal daje się poważnie odczuwać. (pż)

W Antoninku dyskusja jeszcze nie rozpoczęła

Mimo iż od chwili ogłoszenia też przedzjazdowych mija już niedługo 3 miesiące, w niektórych zakładach dyskusja się jeszcze nie rozwinęła. Spowodowane to jest dość istotnym opóźnieniem w dostarczaniu zakładom cyfr kontrolnych i wskaźników planu przyszłej 5-latk. W takiej sytuacji znalazła się np. Huta Szkła w Antoninku (i zdaje się pozostałe huty także). Zarząd Przemysłu Szkłarskiego dostarczył Hucie wskaźniki planów bardzo późno a i te ulegają korekcje na skutek przeprowadzonej ostatnio zmiany cen na wyroby ze szkła. Jak nas poinformowano w Antoninku, mimo wysiłków konferencja samorządu robotniczego inicjująca jak gdyby dyskusję w zakładzie, nie będzie mogła odbyć się wcześniej aniżeli 25—30 stycznia. Na właściwą szeroką dyskusję wśród załogi, nie pozostaje więc właściwie czasu. Luty, miesiąc bardzo krótki, powinien bowiem być poświęcony w zakładach na sumowanie dyskusji i wyciąganie ostatecznych wniosków. Przecież 10 marca — Zjazd.

(pch)

„Fontanna Bachczysaraju” w Operze Poznańskiej

Państwowa Opera w Poznaniu wystąpiła z premierą baletu „Fontanna Bachczysaraju” Borysa Asafiewa. Ten, zmarły 10 lat temu, znany muzyk radziecki, był autorem kilkudziesięciu kompozycji baletowych, z których jednak tylko trzy weszły do stałego repertuaru scen ZSRR. Temat „Fontanny Bachczysaraju” jest nam szczególnie bliski. Wszakże główną bohaterką, to Maria Potocka, nieszczęśliwa branka Saraju, której wdzięk i uroda rozpalili płomień pierwszej, prawdziwej miłości w sercu tatarskiego chana. Sławne wiersze o tej, tragicznej i wielce romantycznej historii pisał — Mickiewicz i Puszkina. Libreto baletowe M. D. Wołkowa opiera się właśnie o to poematu puszkiniowskiego.

Już dawno nie oglądaliśmy w naszej Operze widowiska baletowego, gdzie by treść i muzyka tak ściśle przylegały do siebie. Akcję „Fontanny Bachczysaraju” rozumie każdy widz bez zaglądania do programu. Zasluga to librecisty, kompozytora oraz choreografa, Z. PATKOWSKIEGO. Stylu Asafiewa nie można określić, jako nabyt współczesnego. Instrumentacja tu błada, a inwencje daleko do głębi myśli Borodina czy Prokofiewa. A jednak owa muzyka jest wyjątkowo taneczna, wprost świetnie ilustrująca bieg akcji, postaci bohaterów oraz ich psychologiczne konflikty. Z. Patkowski — jako inscenizator — nadał spektaklowi znakomite tempo, utrzymując uwagę widza w ciągłym napięciu. Majstersztykiem jest groźna scena spalania dworu przez Tatarów.

I akt „Fontanny Bachczysaraju” dzieje się na podolskim dworze kresowym. To zarczyn córki Stołnika, Marii z ukończonym Wacławem. Liczne zebrani goście pają w takt zamasztych polonezów i mazurów (nie bardzo pol-

skich w charakterze muzyki). Poznański spektakl ma kilka obsad partii solowych. W lirycznej roli Marii ogłądał primabalerinę — Helenę LUPÓWNE-KRZESZKOWSKA. Młoda artystka stworzyła wdzięczną postać „panny ze dworu”, wytwornej w każdym geście, tańczącej, jak rusalka — lekko i zwinnie. Lupówna wydobyła ze swej roli całą gamę przeżyć psychicznych, od swawolnego rozważenia narzeczonej (z I aktu), po tragizm uwiecznionej branki Gireja (III aktu). Wyborne opanowanie klasycznego tańca, wnikliwa gra i efektowna aparycja — oto atuty występu Lupówny-Krzeszkowskiej. Wacław kreuje Władysław MILON, tańczący z dużym wyrazem, precyzyjnie, technicznie na wysokim poziomie.

W haremie Gireja (II aktu) króluje JUTA MAJEWSKA, jako pierwsza żona chana. Tańczy niewątpliwie ładnie i ze zrozumieniem, ale jest w typie może zbyt subtelna, za mało żmijowata i wyrafinowana. Wyróżnimy w tym obrazie popisowy taniec „dziewczyny z cekinami” (K. CHOJNACKA). B. STANČAK wygrał tragedię miłości Gireja w sposób sugestywny i przekonujący od początku do końca (szczerzy sentyment epilogu). E. KOPRUCKI, jako dziki Tatar — Nurad, jest rytmiczny, zwinny i pełen temperamentu. Może dochowywać się tu następny niezapomniany Drzewieckiego. Zresztą cały zespół poznański okazał się starannie przygotowany. Dekoracje i kostiumy zaprojektował prof. S. JAROCKI — szlachetne w linii i barwie, pomysłowo rozwiązujące problem przestrzeni scenicznej, tak ważnej w spektaklu baletowym. Orkiestrę prowadził W. SŁOWINSKI, pod którego pewną batutą soliści i zespół mogą wytańczyć się swobodnie i bez ryzyka.

K. NOWOWIEJSKI

Czy mogłabym dostać odpowiedź na pytanie dlaczego likwiduje się punkt usługowy Ligi Kobiet w dzielnicy Stare Miasto przy ul. Walki Młodych? Można tam było zlecić: szycie, cerowanie artystyczne i zwykłe, pranie, łatanie, przeżycie firań wszelkie przeróbki ze starego na nowe, wszelkie roboty dziewiarskie maszynowe i ręczne, czyli wszystko to, co trzeba zrobić samemu zarywając noce lub czekając miesiącami na wykonanie w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych. Wszystkie te usługi wykonywano szybko i co najcenniejsze tanio! Punkt ten naprawdę ułatwiał życie pracującym kobietom. Wiem o tym, gdyż byłam jego klientką, jak również moja siostra, jej teściowa, trzy kuzynki i niezliczona ilość znajomych. Wszystkie one są zrozpaczone wiadomością o zlikwidowaniu punktu.

Członkini zespołu to ok. 60 żon i matek, którym praca w zespole pozwalała zarabiać 1.500 i więcej zł miesięcznie. Rozmawiałam z jedną z nich. Jest zdumiona i zrozpaczona. Jak pogodzić się z taką wyrwą w budżecie?

Jakie są powody likwidacji? Otóż Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet potrzebuje lokalu na biuro. Są też jakieś niedokładności w statucie, nie pozwalające rzekomo prowadzić takich placówek. A przecież dotąd zespół istniał i działał.

Kochana Redakcjo!

Sprawdź, zainteresuj się — pomóż!

Aleksandra RAMUŁT

Punkty usługowe Ligi Kobiet były organizowane dwa lata temu, jako przejściowa forma zatrudnienia kobiet, zwolnionych z administracji i stanowisk, wymagających odpowiednich kwalifikacji. Na okres dwóch lat punkty te były zwolnione od podatków. Obecnie przed zarządami punktów postawiono dwie alternatywy: mogą przekształcić się w spółkę prywatną lub spółdzielczą zrzeszenie chałupników. Zarządy spółdzielni pracy nie bardzo chętnie chcą przyjąć takie zrzeszenie pod swe skrzydła, gdyż istnieje na rynku spółdzielczym wystarczające zapotrzebowanie na chałupniczkę i nie o placę się tworzyć nowych, drobnych instytucji. Z drugiej strony placówki takie stały się kobietom potrzebne. Zarząd Główny LK rozważa więc obecnie przejęcie punktów usługowych na własny rachunek, jako przedsięwzięcie organizacyjne. Punkty usługowe, zorganizowane więc kiedyś przy Lidze Kobiet, nie ulegną prawdopodobnie likwidacji, a tylko reorganizacji, opartej na normalnych podstawach prawnoprawno-ekonomicznych, gdyż do tej pory były to swego rodzaju curiosa wśród instytucji handlowo-usługowych.

Różne są ratusz

(Dokończenie ze str. 3)

dze miejskie chcą i umieją korzystać z nabytych uprawnień.

Proszę — wydobyli kolejno z deficytów szereg przedsięwzięć, dokonali krytycznej oceny potrzeb miasta, hierarchizując je; opracowali listę imienną pierwszeństwa przydziałów mieszkań; oszacowali precyzyjnie wielkość wpływów z podległych sobie zakładów, kościoła, gdzie mogli, o kredyty. Będą rozbudowywać przemysł lekki i stawiać tanie, według własnej dokumentacji, domy. W sumie;

— Jak pan widzi — oznajmia sekretarz Gancarczyk — nasze plany na najbliższe dwa lata opracowane są w szczegółach, a na pięciolatkę w formie założeń. Obecnie brak nam jeszcze wielu detali, których nie chcemy brać z sufitu. Dopiero w ciągu najbliższych miesięcy nakreśliśmy pięciolatkę dokładnie. Z takim planem „murowanym” będziemy mogli wyjść do społeczeństwa. Ludzie mają dosyć planistycznej fikcji.

Rezygnuję w tej sytuacji notowania ile i na co wstępnie projektuje się przeznaczyć ty-

Uwaga — ludzkie sprawy!

Jeszcze przed 3 laty, Kalisz należał do tych „niedoinwestowanych” ośrodków w kraju, w których podać siły roboczej była większa aniżeli popyt. Duża ilość — lecz starych o przestarzałym parku maszynowym — fabryk, nie mogła wchłonąć całej nadwyżki siły roboczej. Bywały okresy, że w Oddziale Zatrudnienia rejestrowano kilkaset osób poszukujących pracy, szczególnie kobiet. Przykre to było dla wielu rodzin czasy. Przykre również dla kierowniczego aktywu gospodarczego i politycznego miasta. Ileż to razy bowiem trzeba było wysłuchiwać gorzkich wyrzutów ze strony mieszkańców; że Poznań wszystko zżera, że gdyby Kalisz należał do Łodzi lub stanowił odrębne województwo — na pewno byłoby lepiej itd. itp.

Ciekawo, jak te sprawy wyglądają w Kaliszu dziś — w początku roku 1959 — skwapliwie skorzystałem z zaproszenia sekretarza sekcji samorządu robotniczego Komisji Ekonomicznej KW — ob. Grzechy, i pojechałem do kaliskiej Pluszowni, przysłuchać się dyskusji nad projektem przyszłej 5-latk. Pluszownia w Kaliszu to coś w rodzaju Cegielskiego w Poznaniu. Oczywiście nie w sensie branży przemysłowej.

Włókniarze — stanowiący wraz z rodzinami spory procent ludności Kalisza — otrzymali podwyżkę płac. W Pluszowni np. średnio o 16,3 proc. Naturalnie jedni dostaną więcej, drudzy mniej, gdyż podwyżka połączona jest z regulacją płac, niemniej 16,3 proc. średnia — to już coś znaczy. Poza tym i sytuacja na rynku pracy w Kaliszu jest dziś o wiele lepsza aniżeli przed 3 laty. Dziś popyt na siłę roboczą przewyższa globalnie biorąc podaż. Następuje rozbudowa i modernizacja dużych fabryk, Pluszowni, Bielarni i innych. Niedaleko, bodajże w Winiarach, buduje się duże nowe zakłady środków spożywczych. Poważny zastrzyk

finansowy uzyskała gospodarka komunalna miasta: rozbudowę się a właściwie buduje nową gazownię, szereg nowych ujęć wody pitnej, poprawia sieć energetyczną, z roku na rok zwiększają się kredyty na budownictwo mieszkaniowe itd. Wszystko to razem wzięte, pozwala ludziom patrzeć w przyszłość z pewną dozą optymizmu.

Na tym tle ogólnym pewien fragment obrad samorządu robotniczego w Pluszowni zabrzmiał jak niemiły zgrzyt. Niewyjaśniony do końca — może u wielu ludzi wywołać chroniczny strach przed jutrem, przekreślać radość życia.

O co chodzi?

Z przesłanego przez CZ planu na lata 1959—65 wynika, że przedzalnia Pluszowni, w której dużą część załogi stanowią kobiety, musi — przy tym samym parku maszynowym i tym samym stanie zatrudnienia — dać o ok. 10 proc. większą produkcję. Ponieważ przedzalnia już dziś pracuje na 3 zmiany, a możliwości zwiększenia obrotów maszyn są raczej ograniczone, 10-procentowe zwiększenie produkcji można będzie uzyskać jedynie drogą zwiększenia wydajności pracy załogi, dalszego usprawnienia organizacji produkcji i remontów oraz zmniejszenia przestojów maszyn.

W dyskusji nad tym planem, zabrał głos m. in. i kierownik przedzalni, który obok wielu bezspornych spraw postawił tezę, iż zsumowanie wszystkich możliwych do wydobycia rezerw nie da jeszcze tych 10 proc. i że sytuacja zmusi kierownictwo do zastanowienia się nad celowością zatrudnienia w przedzalni tych wszystkich pracowników, którzy nie mogą pracować na trzy zmiany (a więc i w nocy) oraz w jakikolwiek sposób obniżyć ogólną wydajność pracy. Do pracowników takich należą: matki wielodzietne, chorzy na płuca oraz cierpiący na inne dolegliwości ograniczające ich sprawność fizyczną, inwalidzi itp. Nie powodziło natomiast, gdzie należały tych ludzi posłać, co oni mają ze sobą robić, wywołując tym samym wrażenie, że zakład te sprawy nie obchodzi. Wrażenie to potwierdzone zostało faktem, że nikt więcej w dyskusji tego problemu nie podniósł. Nie ustosunkował się do niego również podsumowujący dyskusję, ograniczając się do stwierdzenia, że wszystkie słuszne wnioski z tej dyskusji zostaną zebrane i przesłane kierownictwu do realizacji. Czy wśród nich i ten o zwolnieniu wielodzietnych matek?

Sprzecznosc między wymogami produkcji a tym, co ogólnie można by nazwać sprawami człowieka ujawniała się już nieraz i w wielu zakładach. Zawsze jednak jakieś wyjście znaleziono. Raz była to jakaś produkcja uboczna, gdzie ludzie mniej sprawni podjęli pracę, innym razem po prostu zamieniono ludzi na stanowiskach pracy, lecz zawsze znaleziono rozwiązanie owej sprzeczności.

Wyda mi się, że samorząd robotniczy Pluszowni nie powinien pozostawić takiej sprawy otwartej. Patrzyłem na twarze słuchających wystąpienia kierownika przedzalni. Nie wszystkie były młode, odzwierciedlające pełnię siły i kwitujące zdrowiem. Jak ci ludzie tego rodzaju wystąpienie — bądź co bądź przedstawiciela dyrekcji — przeżyją? Jak je będą interpretować?

Na konferencji samorządu robotniczego w Pluszowni, mówiono także o wielu, wielu innych ciekawych sprawach. O budowie nowej tkalni ze szkła i betonu, w której znajdzie zatrudnienie 1.000 nowych pracowników. O 450 nowych krosnach z zagranicy. O modernizacji zakładu w ogóle, itp. Ja

świadomie wybrałem problem człowieka. Przyszła 5-latka — tak jak i poprzednie i wszystkie to, co robimy — jemu przecież ma służyć.

Czy zawsze o tym w dyskusji pamiętamy?

Piotr CHOJNACKI

Szukamy zaginionej huty

Beton zamiast rur

Powołując się na zamieszczony w prasie artykuł pod tytułem: — „SZUKAMY ZAGINIONEJ HUTY” — pozwalał sobie, jako zainteresowany w tej sprawie, przytoczyć parę słów, a może przyczynić się choć częścią do rozwiązania trudnego problemu. Wiadomo nam wszystkim, że w surowcach, jak: żelazo, stal itd., mamy braki i zaleca się zasadniczo, w miarę możliwości, oszczędność czyli zastępowanie takowych; lecz czym?

Sam osobiście od dłuższego czasu gonilem za kupnem siatki parkanowej, której również przez okres 3—4 miesięcy nie można było nabyć, wreszcie dostałem; lecz to nie wszystko.

Potrzebowałem również do parkanu jakieś 100 sztuk słupków parkanowych i gonilem po wszystkich firmach, celem kupna takowych, lecz wszędzie mi oferowano najwyżej do 50—60 szt. rur. Tymczasem, że brak jest rur itd.

Wreszcie odczytałem, umieszczone w „Gazecie Poznańskiej” ogłoszenie, że ktoś sprzedaje 200 szt. słupów parkanowych okrągłych, identycznych, jak rury.

Udałem się pod podany adres i z zadowoleniem niezmiernym kupilem słupki parkanowe, betonowe, okrągłe, jak rury, wewnątrz silnie zbrojone, co naprawdę zasługuje na pochwałę i zainteresowanie się większe realizatorem tej sztuki, tym więcej, że chodzi tu naprawdę o wielką oszczędność.

Słupki są pięknie wykonane (żelazobeton); jak zdołałem zasięgnąć informacji, jeden słupek zawiera 5 kg drutu zbrojeniowego 8—10 mm grubości, pod względem trwałości w 50—100 proc. przewyższają trwałość rur.

Czytelnik, który nadesłał ten list, podał również adres wytwórni. Nie przytaczamy go, gdyż nie chodzi nam o reklamę wytwórni, lecz o popularyzację samej zasady zastępowania rur betonem, która jest niewątpliwie warta rozpowszechnienia. (Red.)

Zamierzenia uczonych radzieckich

Jakie perspektywy i zadania dla nauki radzieckiej otwiera nowy rok bieżący i lata najbliższe? Mówi o tym na łamach „Prawdy” prezydent Akademii Nauk ZSRR, prof. A. Niesmiejajew. Porusza on szereg zagadnień, których rozwiązania oczekuje od uczonych Związku Radzieckiego.

A więc w związku z szybkim rozwojem obliczeniowej techniki zwrócona będzie uwaga na zbudowanie jeszcze szybciej i dokładniej działających maszyn, opartych o współczesne osiągnięcia techniki, fizyki i radioelektroniki. Chodzi tu o wprowadzenie do produkcji przemysłowej nowych typów obliczeniowych maszyn uniwersalnych i specjalistycznych, do opracowań statystycznych, buchalterskich i specjalistycznych, gdzie rozwiązanie sposobu maszynowego przekładu z jednego języka na drugi i przekazywanie informacji za pomocą maszyn.

Głównym i decydującym środkiem, gwarantującym dalszy techniczny postęp w gospodarce radzieckiej, będzie kompleksowa mechanizacja i automatyzacja produkcji. Techniczny postęp w przemyśle, transporcie, łączności, radio i telewizji, zależy od rozwoju radiofizyki i radioelektroniki.

Nowa technika stawia zwiększone wymagania materiałom. Potrzebne jej są lekkie i trwałe materiały dla przemysłu lotniczego, okrętowego, samochodowego i syntetycznych tkanin z wysoką ciepłotną odpornością. Ludność potrzebuje doskonałych materiałów z syntetycznego i sztucznego włókna, sztucznej skóry i sztucznych futer, jakościowo lepszych od naturalnych, a przede wszystkim tańszych. W tej dziedzinie położony będzie nacisk na rozwój nowej w

Raz do roku...

A więc „szlagier” tegorocznego karnawału, reprezentacyjny bal prasy, który odbył się w sobotę, w auli UAM mamy już poza sobą. Teraz tylko uczestnicy tego balu dzielą się wrażeniami z tymi dla których zabrakło zaproszeń.

— Ale był beznadziejny bal! Nikt się nie upił, nikt się nie bił, pogotowie milicyjne i ratunkowe nie zajechało, orkiestra grała prawie bez przerwy. Jakies smokingi, fraki, stroje wieczorowe. Rozumiem samodzielną marynarkę, golf, narciarki. Kilka lat temu były bale!

Tak powitał mnie w redakcji jeden z uczestników sobotniego balu spod znaku dziennikarskiej kaczki — Włodek Ofierski, który z „oburzeniem” komentował fakt, iż nazajutrz nie musiał leczyć tradycyjnego „kaca”.

Ale do rzeczy. Z jego wypowiedzi, branej oczywiście na wspak wynika, że dawno w Poznaniu tak przyjemnie się nie bawiono. Szampańskie humory, wyprowadzany polonez (trochę się nie udał, za dużo tańczących), ognisty mazur i wiele innych atrakcji. Najszczęśliwszą uczestniczką zabawy była chyba p. Salomea Junkiewicz, która w drodze losowania wygrała radiodiodę „Sonatina”. Pozostałym „balowiczom” organizatorzy na osiódle wnieśli po buteleczce „Furmintu” na stół.

Był jeszcze konkurs hula-hoop, w którym (o drzyjcie niewiasty!) zwyciężył reprezentant pici brzydkiej. Dla zwycięzcy konkursu, nagrodą godną pozazdroszczenia była specjalnie w lokalu „Smakosz” przyrządzona poledwica o modnej nazwie „Most na rzece Kwai”.

Oprócz tego bal toczył się normalnym torem. Teraz pozostaje nam tylko dać kilka fotoreporterskich migawek.



Orkiestra pod dyrykcją p. Smytrego zasłuchiwała chyba na miano najwytrwalszej. Grać bowiem całą noc i to prawie bez przerwy, to naprawdę osiągnięcie.



Patrząc na uroczą sprzeczność kowalstwa nikt się chyba nie dziwi, że ich nabywca ma taką wniebowziętą minę.



Wypada już zakończyć. Jeszcze tylko szat karnawału, podbijający cały świat — hula-hoop.

O balu opowiadali: WŁ. OFIERSKI i M. IDZIOREK, a dołączył się do tego K. PRZYCHODZKI ze swoimi zdjęciami.

Pies spowodował śmierć 19 owiec

W PGR Woźniki, pow. Chodzież wydarzył się nie notowany od lat w Wielkopolsce wypadek. Pod wieczór do nie zamkniętej owczarni wpadł duży wilczur. Owce ogarnęły natychmiast panikę i spłoszone — całą gromadą rzuciły się w stronę karmników. Pod wpływem silnego naporu, karmniki przewrócili się na tłożące się stado. Rezultatem owczego pędu, spowodowanego wstępnym wilczurą, był opłakany. 19 owiec zostało uduszonych, a kilka dalszych poranionych. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak poszukuje zaraz do Kier. Sulikow-Krzewina operatorów na spycharki „Staliniac C-80”, spycharki „Mazur D-35”, koparkę łyżkową E-754. Wymagane uprawnienia operatorskie państwowe co najmniej III kat. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie w zależności od posiadanych kwalifikacji. Podania wraz z życiorysem kierować pod w. w. adresem. K118

Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Zielonej Górze, Al. Niepodległości 15 przyjmą zaraz pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i praktyką na stanowisko Głównego Mechanika. Warunki płacy: od 2.200—2.700 zł. K145

Stolarzy meblowych i budowlanych przyjmie zaraz „Drzewomet”. Warunki płacy do omówienia. Poznań, Kosynierska 15, tel. 650-47. 4549g

Technika (specjalność: urządzenia sanitarne i centralne ogrzewanie) zatrudni **Rzemieślnicza Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu** Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników w Poznaniu. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 4634g.

Państwowe Gospodarstwo Rolne Mostki, pow. Świebodzin, woj. zielonogórskie przyjmie szwajcara zaraz z własną obsługą na 60 szt. bydła w tym 45 dojnego, mieszkanie z nowego budownictwa 3 pokoje i kuchnia, stacja kolejowa, szkoła siedmioklasowa, poczta, Spółdzielnia G. S. w miejscu. K142

Kierownika Przychodni Przeciwwirusowej — FIZJATRE II stopnia specjalizacji, przełożoną pielęgniarek, dyplomowane pielęgniarki, salowe, referenta do Działu Administracyjno — Gosp., 1 sprzątaczkę, robotnika i dozorcę zatrudni zaraz **Wojewódzki Szpital MSW w Poznaniu, ulica Łąkowa 1/2**. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr Szpitala. K160

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Mieście, zatrudni natychmiast kierownika i pomoc sklepową do sklepu spożywczego w Łopieniu. Wymagane odpowiednie kwalifikacje oraz gwarancja wekslowa. Uposażenie prowizyjne według obowiązujących stawek dla pracowników handlu. K161

Państwowe Gospodarstwo Rolne Witoszyce, poczta Chrościna, pow. Góra Śląska k. Leszna Wlkp. zatrudni od 1. IV. 1959 r. traktorzystę na Zetor, pracownika do obory i fernala, reflektuje się na rodziny z posyła. Płace według UZP warunki bardzo dobre, szkoła 7 klas., sklepy G. S., kościół w miejscu, połączenie PKS Leszna-Góra Śląska. Zgłoszenia prosimy kierować zaraz. K162

Praca

Ucznia powyżej lat 15 przyjmie. Mistrz tapicera, Poznań, ul. Małeckiego 33. 4317g

Potrzebny zaraz chłopak do konia z całym uzbrojeniem, Ogródniczka, B. Kopeć, Zabikowo, ul. Traugutta 1, pow. Poznań. 4505g

Pomocnik i uczeń stolarzy potrzebni. Poznań, Żytnia 16 (boczna Narutowicza). 4507g

Pomoc domowa dochodząca, samodzielną. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Ceglowska, Poznań, Kasprzaka 48. 4646g

Fotograf, siła pierwszorzędna, operator, labirant, retuszer, potrzebny natychmiast. Mieczysław Smolarski, Jelenia Góra, Długa 1. 4711g

Pracownika do wszelkich zajęć z całkowitym utrzymaniem na małe gospodarstwo 1,5 ha na najchętniej z dojeniem przyjmie. Dobrze zapłacić. Może być emeryt. Edward Wawrzyniak, Kościan, Plac Sojuszu Polsko-Radzi. 6. 4840g

Przyjmie pracę na aparacie dziewiarskim lub wyucze. Poznań, Umińskiego 28 m. 7. 4631g

Kreślarkę przyjmie pracę zlecone na różne rysunki. Poznań, Umińskiego 28 m. 7. 4632g

Cholewkarz mistrz — długoletnia praktyka, szuka pracy. Miejsceowości obywatela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4712g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Poznań, Dział Żywnościowy 6 (pracownia obuwia). 4657g

Panią z średnim wykształceniem poszukuje pracy 3 dni tygodniowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4692g.

Poszukuje zaraz opiekunki do osoby starszej. Władysław: Poznań, Skarbka 34, między godz. 16—18. 4696g

Nauka

Pisanie na maszynach metodą bezwzrostową — 10-palcowa uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 3692g

Kupno

Motocykl WFM nowy lub w idealnym stanie kupię. Poznań, tel. 17-86. 4784g

Kupię dobry fortepian markowy. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4693g.

Kupię domki, wykotniki i klatki żelazne dla lisów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4764g.

UNIEWAŻNIA SIĘ

skradzione w dniu 31 grudnia 1958 r. na Dworcu Głównym w Poznaniu legitymacje służbowe pracowników Państwowego Domu Dziecka w Pile wystawione przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pile na nazwiska:

1. Krystyna Knappa-Bolkówna, nr leg. 252,
2. Zinaida Stefańska, nr leg. 126,
3. Władysława Grziewiec, nr leg. 308,
4. Emilia Pieciul, nr leg. 295,
5. Maria Borysiewicz, nr leg. —
6. Cecylia Betke, nr leg. 46,
7. Tadeusz Dziecioł, nr leg. 251.

K187

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYNSTWA

POZNAŃ, ulica Polna nr 33

udziela porad w zakresie:

- leczenia niepłodności kobiecej
- zapobiegania ciąży
- seksuologii (godz. 8—11 — wejście z ulicy Świerczewskiego)
- niepłodności męskiej i seksuologii (godz. 11—13 — wejście z ulicy Polnej).

CZYNNĄ CODZIENNIE OPRÓCZ SOBÓT.

Na miejscu do nabycia broszury i książki oraz środki antykoncepcyjne.

WYTNIJ!

ZACHOWAJ!

K113

PRZEDS. JAJCZARSKO - DROBIARSKIE W POZNANIU, ulica Starolecka nr 57

OGLASZA PRZETARG

na wykonanie:

1.000 SZT. RAM DREWNIANYCH NA 72 SZT. JAJ z materiału wykonawcy.

Wzór do obejrzenia w wyżej wym. Przedsiębiorstwie w dziale adm.-gospodarczym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Ofertę należy składać do dnia 20. I. 1959 r.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. I. 1959. Zastrzega się prawo wyboru ofert według własnego uznania. K193

Sprzedaz

Kolnierze z lisów platynowych i niebieskich z własnej hodowli korzystnie sprzedam. Poznań-Podolany, Czorszyńska 18 (przy stacji kolejowej). 4661g

Korzystnie sprzedam noriki - standard, także same samce. Styperek, Luboń 3, ul. Poniatowskiego 23. 4252g

Nowoczesne maszyny dziewiarskie (swetrowki) zagraniczne 1 i 2-płytkowe metalowe na każdą grubość wełny, (wydajność: 1 sweter — 3 godz.), kupisz niedrogo. Przykupi nie maszyny systematyczne oraz zaopatrzenie w niedrogą włóczkę. Poznań, Długa 10 m. 7, od godz. 15—18. 4320g

Pianina okazjnie sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. 4421g

Motocykl „Mińsk” nowoczesny sprzedam. Poznań, Inżynierska 3 m. 7. 4469g

Lisy-piesaki oddam na wychów wzgl. sprzedam z klatkami. Poznań, Dąbszynski 34 m. 8. 4474g

Saksofon tenor nowy najnowszy model sprzedam. Poznań, Findera 18 m. 1. 4500g

Spiesznie sprzedam samochód Fiat 1100, stan bardzo dobry. Szamotły, Dworcowa 42 m. 4. 4646g

Sprzedam mocarnie szrotomłotną na motor. Michał Kóska, Łęki Wielkie, pow. Kościan. 4645g

Maszynę do szycia damską i krawiecką, sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 3. 4785g

OGLOSZENIA DROBNE

Samochód małowartościowy kabriolet Imperial belgijski w idealnym stanie korzystnie sprzedam. Polcyn, Poznań, Mostowa 23, wejście z ul. Bohaterów. 4604g

Norki szafir (srebrnoniebieskie) okazy, trójka 7 tys. sprzedam. Sawicki, Gdynia, Górna 17. 849p

Cegielnię polową blisko Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4950g.

Samochód „Wartburg” w idealnym stanie (kolor — kość słoniowa) — sprzedam. Poznań, Małopolska 7 m. 1, godz. 15—17. 5001g

Motocykl „Avo” 250 ccm przejechanych 1.600 km, cena 20.000 zł oraz rower wyścigowy „Diamant” — cena 2.000 zł sprzedam. Poznań, Kolejowa 46 m. 1. 4671g

Kompresor 2-tłokowy niemiecki bez silnika sprzedam. Poznań, Górczyńskiego 7 m. 4. 4681g

Sprzedam zbiór znaczków ZSRR. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4684g.

Sprzedam motocykl DKW 500 w idealnym stanie oraz nowy adapter walizkowy. Poznań, Logi 17 m. 4 (Górczyn). 4835g

Motocykl nowy „Avo-Sport” 250 ccm sprzedam. Poznań, Głogowska 29 m. 7. 4701g

Sprzedam akordeon guzikowy „Hohner-Sirena” III 5-rzędowy, 96-basowy oraz walizkową maszynę do pisania „Olympia”. Informacje: Poznań, Sielska 45 m. 7 od godz. 16. 4722g

Matrymonialne

Wdowa samotna po 50-letniej, dobrej prezencji, posadzonej, na posadzie, posiadającej mieszkanie w Poznaniu, pozna samotnego pana inteligentnego, kulturalnego, nie alkoholika, młodego usposobienia, na stanowisku 50 do 55 lat, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4628g.

Panna lat 42 przystojna, sytuowana, niebieska, wykształcenie średnie zawodowe, pozna odpowiedniego pana na stanowisku w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4652g.

Przystojna, samotna, zamężna, uszczęśliwi pana do lat 50. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4719g.

ZARZĄD G. S. KISZKOWO, POW. GNIEZNO

OGLASZA PRZETARG

NA ZAŁOŻENIE PODŁOGI W GOSPODZIE

ca 110 m² z własnego materiału.

Termin wykonania prac do 10 lutego 1959 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty uprasza się składać w terminie do 20 stycznia 1959 r. w biurze G. S. Kiszkowo, gdzie można otrzymać bliższe informacje.

Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy.

K178

POWIATOWY ZWIĄZEK GMIN. SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

W GOSTYN-Ų, ulica Poznańska 138, telefon 58

OGLASZA PRZETARG

na wykonanie:

400 szt. transporterów do butelek 1 ltr.

600 szt. transporterów do butelek 1/2 ltr.

typu PMS, dwustronnie heblowanych obitych taśmą metalową.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne koncesjonowane.

Oferty z podaniem ceny, termin wykonania i jakości oferowanych transporterów należy składać do PGSG Gostyn, ul. Poznańska 138, z zastrzeżeniem na kopercie „Oferta na wykonanie transporterów”.

Termin składania ofert do dnia 20 stycznia 1959 r.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 21 stycznia 1959 r. o godzinie 8.

Zastrzega się prawo wyboru ofert według własnego rozważania. K177

Lokale

Luksusowe 2-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka, c. o. na Dębca-bloku, zamieszkałe w wieloletniej, wygodnej, wspólnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4179g.

Kupię mieszkanie 2 lub 3-pokojowe 80 m² wylączone spod gospodarki mieszkaniowej w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4492g.

Zamienię mieszkanie w dzielnicy Ostroga 1 pokój z kuchnią na podobne wzgl. większe. Zwrócę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4518g.

Odstąpię lokal przy głównej ulicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4566g.

900 mieszkań do zamiany poleca Biuro Pośrednictwa Handlowego, Poznań, Niedziałkowski 27, tel. 635-65, od godz. 9—13. 4601g

Zamienię pokój 14 m² w okolicy Opery z przynależnościami na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4925g.

Zamienię pokój w centrum Bydgoszczy na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4926g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, spiżarnia, łazienka, Katowice-Ligota na 1 pokój, kuchnia w Lesznie Wlkp. Mendes, Katowice 10 Brygadystów 23a, 848p

Do wygranej

naipewnie prowadzi los

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

z kolektury P. M. L.

Poznań, Lampego 14 PDT

pl. Wiosny Ludów 3

K76

WOJEWÓDZKI ZWIĄZ. SPÓŁDZ. PRACY

SPÓŁDZIELCZE PRZEDS. HURTU

POZNAŃ, ulica Kolejowa nr 19/21

OGLASZA PRZETARG na rozbiórkę komina.

Oferty należy składać do dnia 31 stycznia 1959 r.

Udział w przetargu mogą brać zakłady państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. K150

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM W POZNANIU

OGLASZA PRZETARG

na wykonanie:

100 szt. kłoci rzeźniczych o wym. 80 × 60 × 30 wykonanych z drzewa grabowego — suchego;

150 szt. kopanek o wymiarach od 80—100 cm z drzewa topolowego.

Oferty wraz z kosztorysem należy kierować pod adresem: Miejski Handel Mięsem w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45 do dnia 20 stycznia 1959 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K101

Przedam 18 morgów dobrej ziemi 10 minut od miasteczka Błonia, nadające się pod budowę. Zgłoszenia: Franciszek Grządzielowski, Błonia, ul. Świerczewskiego 104. 4529g

1 ha sadu, wzgl. 2 razy po 1/2 ha, nadający się na wszelką hodowlę, drzewa owocowe 10-letnie w Szczepankowie oddaję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4557g.

Parcelę opłotowaną, uzbudowaną (Jeżyce) spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4651g.

Dom nowy, 3 pokoje z kuchnią, łazienką, 1 morga ogrodu przy Chodzieży, cały wolny, ziemi można dokupić lub dzierżawić. Cena 135.000 zł, sprzedam. Adamski, Chodzież, Rataje 1. 4661g

Parcelę budowlaną w Suchymlesie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4691g.

Place budowlane 1.600, 3.200 i 4.800 m² blisko m. Łódź przy przystanku tramwajowym tania sprzedam. Wiadomość: Radziłowski, Pabianice, Warszawska 31 m. 22. 4746g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkow. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4471g

Sprzedam parcelę z rozpoczętą budową domu blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4770g.

Dnia 8 stycznia 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 34, sp.

Antoni Kruczkowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała przy ulicy Bluszczyńskiej w Dębou. Niepocieszeni w żałobę matka, żona z synkami, siostra, swagier i rodzina. Poznań, Łąkowa 16. 4995g

Parcele 930 m² w Swarzędzu (Nowa Wieś) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4558g.

Dnia 11 stycznia 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 74, sp.

Leokadia Piniek

emer. st. kontr. poczt. Dzieci Marii. Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, ul. Bluszczyńska (Dębou). O bolesnej stracie zawiadamia SIOSTRA 5008g

W dniu 11 stycznia 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 73, sp.

Ignacy Mioduszewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 15 z domu żałoby w Kórniku. W smutku i żalu pograżone DZIECI Kórnik, Poznań, Solec Kujawski, Warszawa, Turawa, Nowa Sól. 5053g

Dnia 11 stycznia 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 74, sp.

Jan Januszewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 16 z domu żałoby w Trzemeszynie. W smutku pograżona RODZINA 4956g

Dnia 11 stycznia 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 74, sp.

inż. Witold Cybichowski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, 15 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym w Puszczykowie. W ciężkim smutku pograżeni ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA. Puszczykowo, Poznań. 4942g

Dnia 11 stycznia 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 74, sp.

inż. Witold Cybichowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, 15 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym w Puszczykowie. W ciężkim smutku pograżeni ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA. Puszczykowo, Poznań. 4942g

Dnia 11 stycznia 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 74, sp.

inż. Witold Cybichowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, 15 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym w Puszczykowie. W ciężkim smutku pograżeni ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA. Puszczykowo, Poznań. 4942g

Michał Krüger

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godzinie 14 w Pniewach.

W zmarłym tracimy ofiarnego działacza spółdzielczego, przyjaciela i najlepszego kolega.

Rada Nadzorcza Zarząd Pracownicy KASY SPÓŁDZIELCZEJ W PNIEWACH 4887g

Dnia 9 stycznia 1959 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.

Ignacy Pokrywka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godzinie 10,30 z kaplic

OSP na nowej drodze

Obecnie odbywają się wybory do władz powiatowych OSP. Podstawą prawną tych wyborów stał się nowy statut, nadany Związkowi Ochotniczych Straży Pożarnych uchwałą Rady Ministrów z dn. 14 sierpnia 1958 r. Tego samego dnia rozporządzeniem Rady Ministrów uznano Związek za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Data ta stanowi początek nowego okresu w życiu organizacyjnym Związku Ochotniczych Straż Pożarnych. Członkowie Związku OSP świadomi są odpowiedzialności, jaka na nich spada i zdają sobie dobrze sprawę z tego, jakie nadzieje pokładają w nich władze państwowe i społeczeństwo.

Dlatego też do wyborów władz powiatowych stają członkowie ochotniczych straży pożarnych z rozważą i namysłem. Najlepszym dowodem tego jest przebieg zebrań wyborczych do władz powiatowych Związku OSP, w tych powiatach, w których wybory się już odbyły, a mianowicie w Turku, Gostyniu, Ostrowie i Chodzieży. W dyskusjach na tych zebraniach przewijała się troska o właściwy rozwój samorządu ochotniczego strażeństwa, o zacieśnienie więzi z całym społeczeństwem.

Należy mieć nadzieję, że ludzie wybrani na zjazdach do zarządów powiatowych dadzą gwarancję rzetelnej pracy w walce z klęską pożarów.

Rozwój PSS w Środzie

Rozwój spółdzielczości na terenie Środy datuje się od marca 1945 r., kiedy to zorganizowano pierwszą spółdzielnię handlową pod nazwą „Robotnik”. Pierwszy rok działalności zamknął się liczbą 87 członków i powstaniem 4 sklepów.

Stan sklepów obecnej PSS powiększył się do 35, 5 kiosków i 1 straganu. Wzrosła również liczba zakładów produkcyjnych do 7 i zakładów zbiorowego żywienia do 4. Liczba członków zaś do 2.454, a fundusz udziału do 207.437 zł.

Za 11 miesięcy ub. r. osiągnięto 50.800.000 zł obrotów w detalu i żywnieniu zbiorowym, zamykając ten okres zyskiem 2.509.000 zł.

W planie na najbliższe lata przewiduje się powiększyć sieć sklepów do 49. Zastosowanie nowych form sprzedaży, jak samoobsługa, sklepy preselekcyjne ze szczególnym uwzględnieniem i modernizacją sklepów branży przemysłowej, to zasadnicze zadanie, jakie nakreśla spółdzielnia na lata 1959-1965. Przewiduje się wybudowanie zakładu gastronomicznego o większej ilości miejsc. Rozbudowana będzie chłodnia. Nastąpi zmodernizowanie i zmechanizowanie warsztatów (fk)

Wielkie święto małego Łuszkowa

Wiele już projektów, rzuconych na jakimś zebraniu zamienilo się w czyn, wiele też rozpoczętych realizacji i zamierzeń zmarnowanych zostało z powodu trudności i utraty wiary we własne siły.

Wielkie Łuszkowo w pow. Kościan nie do nich należy. Dawne to co prawda czasy, kiedy na jakimś wiejskim zebraniu w 1956 r. dziś już nieżyjący gospodarz Józef Wedziński rzucił myśl wybudowania wiejskiego domu kultury. Było dużo powodów za realizacją tego projektu. Wiele jest duża — 700 mieszkańców, a nie ma gdzie się zbierać, podyskutować, czy urządzić imprezy. W prywatnym mieszkaniu to i kłopoty i niewygoda. Młodzież, która choćby miała jak najwięcej pomysłów organizowania życia kulturalnego — nic nie robi bez odpowiedniego pomieszczenia. A kółka rolnicze, a kobiety ograniczone tylko do przebywania w czterech ścianach izby?

Jeszcze w tym samym roku powstał Społeczny Komitet Budowy z sołtysiem wsi — Janem Górnym na czele. Robota ruszyła całą parą. Rozpoczęły się nieustanne kołatania o pomoc do prezydium PRN w Kościanie i GRN w Jerce. Gospodarze, znaleźli po jakimś czasie drogę i do SFOS i Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”. Ich zapas i wytrwałość udzieliły się i innym. Powiat i gromada pielegnowały z wielką troskliwością rosnący acz powoli lecz systematycznie parterowy budynek. SFOS ofiarował około 40 tys. zł a „Koziołki” 150 tys. zł. Resztę dali sami mieszkańcy, a to niemało, bo koszt budynku wynosi ponad 400 tys. zł. Kółko rolnicze, ZMW, OSP, nauczyciele i dzieci szkolne oraz cała ludność nie szczędziły grosza. Bezpłatnie, z własnej inicjatywy kto mógł brał za łopatę czy pędzel. I to chyba jest zasługa Komitetu, który potrafił rozniecić we wszy-

Kronika wrzesińska

Na ostatniej sesji MRN we Wrzesznie radni apelowali do warsztatów wrzesińskich o zacieśnienie współpracy z zakładami Wytwórni Główników „Tonsil”, które dotąd muszą szukać kooperujących warsztatów aż w Rzeszowie, Wrocławiu, Szczecinie czy Gdańsku.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej we Wrzesznie w roku 1958 rozbudowało sieć wodociągowa, sieć kanalizacyjną, dotychczas do niej dalszych 20 domów mieszkalnych.

Bardzo powoli postępuje tu budowa łaźni i pralni miejskiej. — Gnieźnieńskie Przeds. Bud. Teren. wykonujące te prace, nie dotrzymało już 4 terminów. Obecnie Gnieźn. Przeds. Bud. Teren. przyrzeka ukończenie budowy do końca stycznia br.

Franciszek Tykusiński od 1 września 1953 r. pracował w Urzędzie Skarbowym, a ostatnio w wydziale finansowym Prezydium PRN we Wrzesznie, a więc 34 lata. — Z dniem 1 września 1957 r. przeszedł na zasłużony odpoczynek. Za dobre zaś spełnienie obowiązków został 22 lipca 1953 r. odznaczony złotym krzyżem zasługi. Mimo przedłożenia wszelkich wymaganych dokumentów, Fr. Tykusiński do dnia dzisiejszego nie otrzymał emerytury! Ba, nawet nie wypłacono mu najdrobniejszej zaliczki! Co na to Wydział Emerytur Prezydium WRN w Poznaniu?

Bardzo pilny, bo awaryjny remont miał być przeprowadzony w początku grudnia ub. roku we Wrzesznie przy ul. Sienkiewicza 16 za kwotę 50 tys. zł. Ale, niestety, nie wykonano w terminie nieolejonej dokumentacji, teraz czeka się na katastrofę!

Ośiedle domków jednorodzinnych na Zawodzie we Wrzesznie otrzymało, uchwałą MRN, nazwę „Sławno”. Nadmieniamy, że MRN w Sławnie nadała ulicom Sławna takie nazwy, jak: Wrzesińska, Kosynierów Wrzesińskich i Dzieci Wrzesińskich. Wszystko w ramach przyjaźni: Sławno — Wrzesińska.

Ochotnicza Straż Pożarna w Marzenie, pow. Wrzesiński, podjęła hasło: „1.000 szkół na Tysiąclecie” i zobowiązała się rozprzedać 200 kalendarzy pożarniczych i czysty dochód przekazać na budowę szkół. OSP wywiązała się ze swego zobowiązania.

Ostatnio przybył do Miłostawia poseł okręgu gnieźnieńsko-wrzesińskiego — mgr Gawryń (ZSL) z Gniezna. Poruszono na tym spotkaniu sprawy ubezpieczenia pracowników zlewni mleka, boiska sportowego dla młodzieży, lodowiska i pływalni. Okazało się, że gospodarstwo rybne nie chce na to pozwolić. Obrady trwały 4 godziny.

Lisewo w pow. wrzesińskim przy pomocy finansowej Prezyd. PRN rozbudowało szkołę podstawową. Na uroczystość otwarcia nowych klas przybył poseł Stanisław Hudak. (K. St.)

Rozmaitości

Szczepan Dudziak, zam. w Zdrogowie (pow. Wolsztyn), ukończył 90 rok życia. Wychował on 6 dzieci, z których dotąd żyje 3 synów i 2 córki. (Jw)

W Bojanowie na przyszły rok zamówiono przez pocztę 1.760 różnych czasopism, w tym ludność miejska — 640 egzemplarzy, czyli jeden egzemplarz prasy na 4 mieszkańców. Dzienników abonuje i kupuje w miejscowym „Ru chu” — 380, tygodników — 800, a miesięczników — 200 obywateli. (wt)

PSS w Środzie uruchomiła ostatnio przy ul. Dąbrowskiego nowoczesny sklep samoobsługowy — spożywczy. (k)

Miejski Handel Detaliczny prowadził w Wągrowcu tylko sprzedaż artykułów różnych branż bez spożywczej. Obecnie dyrekcja MHD przystępuje do wypieku chleba.

Powiatowa Poradnia Przeciwdziałania Wągrowcu ma ulec reorganizacji. Wydział Zdrowia Prezydium PRN zamierza zaangażować do tej pracy lekarza — specjalistę z zakresu neurologii. (Kdw)

Browarczyk, Paweł Górny, Jan Wróblewski i Jan Wojtkowiak.

11 bm. nastąpiło otwarcie Wiejskiego Domu Kultury. Tłumnie zgromadzili się mieszkańcy w swoim i przez siebie wybudowanym domu. Na otwarcie przybyli także przedstawiciele władz wojewódzkich powiatowych, gromadzkich, SFOS i „Koziołków”, które tak wydatnie pomogły w budowie WDK.

Pierwsza impreza w domu kultury zorganizowana była przez Polskie Radio, poznańskich artystów i zespół młodych pracowników Dyrekcji Poczty i Telegrafów — „Tele-Rytm”. Publiczność bawiła się doskonale zarówno w czasie wygłaszanych monologów przez Stanisława Struga, jak i podczas śpiewu czy muzyki. Po raz pierwszy też wieś Łuszkowa była świadkiem losowania „Koziołków”. A potem pierwsza ludowa zabawa w nowym domu trwała do późnych godzin.

Anna SIEKIERSKA

Odpowiadamy

K. Nawrot. — Biała. W sprawie Pana interwjujemy. O wyniku zawiadomimy. (9145)

Michalska — Kościan, Bukowski — Bnin, Kotecki — Siedlecze, Paszkiewicz — Kuślin. Na listy odpowie nasz radca prawny.

A. Mikolajczak — Marianów. Na naukę nigdy nie jest za późno. Radzimy zapisać się na kursy zaoczne przy technikach leśnych, wtedy będzie Pan mógł zdobyć ulubiony zawód. Podajemy adresy: Rogoziniec, pow. Międzyrzecz, Moja Wola, p-ta Sośnie, pow. Ostrow. Zyczymy powodzenia w nauce. (9115)

J. J. Bielice, p-ta Boczów. Na terenie naszego kraju żadnych kursów felczerskich nie ma. Istnieją natomiast 2-letnie szkoły laborantów medycznych (po maturze) i to w Białymostku przy Akademii Medycznej, w Gdańsku — ul. Lipowa 4, w Gliwicach — ul. Chudoby 10, w Krakowie — ul. Koletek 12, w Przemyślu — ul. Felicjanek 4. W Poznaniu taka szkoła będzie istniała od września 1959 r. przy Prezydium WRN, ul. Dąbrowskiego 12. (8899)

Sport

Krótko

ZAPASNICZY ENERGETYKA — Poznań w I lidze. Po zwycięstwie uzyskanym w Łodzi nad Elektrycznością 10:6 i WKS Wrocław 12:4, drużyna poznańska zasilila szeregi pierwszoligowców. Poznań potwierdził swoją supremację w tej dyscyplinie sportu.

KOSZYKARZE WARTY pokonali w meczu sparingowym zespół Energetyka 82:53. Pokonani do 13 min. prowadzili, by w rezultacie wysoko przegrać.

KRZYSZKOWIAK, w wyniku plebiscytu przeprowadzonego przez „Przegląd Sportowy” okazał się najlepszym sportowcem Polski w 1958 r. Na dalszych miejscach znaleźli się: 2) Chromik, 3) Sidło, 4) Józef Schmidt, 5) Piątkowski, 6) Rut, 7) Kapłaniak (kajak), 8) Pietrzykowski (boks), 9) Barbara Janiszewska, 10) Wojnar — mistrz saneczarski i pilot szymbowcy. Pozostali na liście — to lekkoatleci.

HOKEIŚCI POLSCY po zwycięstwie nad hokeistami NRD 6:0 w Warszawie, musieli się w meczu rewanżowym zadowolić skromną wygraną w Łodzi 2:0.

Sukces poznańskich szermierzy

62 zawodników (11 kobiet) stanęło do mistrzowskiego turnieju okręgu zachodniego (Poznań, Wrocław, Zielona Góra). Reprezentanci Poznania we wszystkich broniach zajęli pierwsze miejsca. Oto wyniki dwudniowego turnieju, z których mogą być zadowoleni młodzi szermierze oraz ich trenerzy:

FLORET KOBIET:

1. Smykowska (Lech), 2. J. Chowańska (Lech), 3. Woźniak (MKS), 4. L. Chowańska (Lech).

FLORET MĘŻCZYZN:

1. Wortman (Warta), 2. Czośnowski (Warta), 3. Chowański (Lech), 4. Kulawski (Lech).

SZABLA

1. Walewski (Warta), 2. Grzonka (Warta), 3. Błachowicz (Lech).

SZPADA

1. Salomonowicz (Lech), 2. Medyński (AZS Wr.).

Dobre wieści z Międzychodu

Od kilku lat sen z oczu aktywistów i działaczy kulturalnych spędza sprawą powołania do życia w Międzychodzie Powiatowego Domu Kultury. Ostatnio problem ten już tak nabrzmiał, oczywiście w sensie pozytywnym, iż wpada na ten temat coś niecoś skreślić. Problem dotyczy sali, a raczej lokalu, znajdującego się w dyspozycji rzemieślników (przy pl. Kościuszk). Pewne trudności sprawiła przekwaterowanie 5 rodzin zajmujących mieszkanie, mające w przyszłości wejść w skład pomieszczeń nowego Ośrodka Kultury. Wydział Kultury Prezydium PRN dysponuje pewnymi funduszami (ok. 86 tys. zł), mimo to potrzebna jest jeszcze kwota ok. 200 tys. zł. Mimo kłopotów natury lokalowej i finansowej oraz bliżej jeszcze nieokreślonego terminu otwarcia PDK, na pochwałę zasługuje energia, z jaką do tej akcji się zabrano. Może z tych iskier uda się wzniecić płomień.

W rozmowie na temat świetlic w powiecie padły cyfry i nazwy miejscowości (tyle a tyle świetlic „ryczałtowych”, tyle a tyle w PGR-ach). Aktywność wykazuje straż pożarna, kółka rolnicze i nauczycielstwo. Z lepiej pracujących ośrodków należy wymienić Kwiłcz, gdzie zaznacza się duży udział nauczycielstwa w pracy świetlicowej. Powstał tu zespół teatralny, wystawiono „Mundur swatem” (kiedyś to sztuczcydo jeździło wreszcie z afiszami teatrzyków amatorskich?). Zainicjowano również kursy upowszechnienia wiedzy, a także kroju i szycia, na które zapisało się ok. 100 kobiet.

Oprócz czterech kin wiejskich funkcjonują w powiecie dwa miejskie — w Sierakowie i Międzychodzie. To ostatnie posiada ładny, ruchomy neon.

W projekcie znajduje się budowa kin w Luboszu i Kamionnej. Żywszą działalność przejawia zespół pieśni i tańca „POMONA”, a także chór „Lutnia”, który po awansie do I kat. bawił w Koszalinie, dając tam koncert, zycielwie oklaskiwany.

Na uwagę zasługuje próba spisania kroniki powiatu, obej-

mującej również dzieje 600-letniego Sierakowa, a także m. in. uzasadniającą polską nazwę Międzychód, dającej tym samym odpór niemieckim bajeczkom o „gruszy rosnącej na rynku” (Birnbäum). Pożyteczna inicjatywa!

MAK

Sprawy zdrowia i porządku publicznego w powiecie krotoszyńskim

Ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie poświęcona była przede wszystkim służbie zdrowia, bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

W powiecie krotoszyńskim czynnych jest 25 lekarzy med., 3 felczery, 10 lekarzy-dentystów, 71 pielęgniarek oraz 20 położnych.

O ile chodzi o lecznictwo otwarte, czynne są tu: Powiatowa Przychodnia i Pogotowie Ratunkowe w Krotoszynie, Rejonowa Przychodnia w Koźminie, ośrodek zdrowia w Sulmierzycach, Zdunach, Kobylinie i Pogorzeli, punkt felczerski w Rozdrażewie i dojazdowy punkt lekarski w Orpiszewie. Ponadto przy wielu zakładach są ambulatoria lekarskie. W szkołach zatrudnionych jest 22 higienistów szkolnych.

Mimo że budżet służby zdrowia w roku 1958 podniesiony został o przeszło 1 milion zł do kwoty — 7.604.752 zł, nie zostały zaspokojone wszystkie potrzeby w tej dziedzinie.

Do najpilniejszych potrzeb zaliczyć należy dodanie 1 lekarza do Ośrodka Zdrowia w Kobylinie i otwarcie tam Izby Porodowej, uruchomienie drugiej apteki w Krotoszynie, wyposażenie szpitali w dalszy sprzęt i urządzenia oraz dalsze sprowadzenie lekarzy-specjalistów.

Ze sprawozdania zaś komendanta powiatowego MO, złożonego na tej sesji wynika, że zanotowano dalszy wzrost przestępczości. — W pierwszych trzech kwartałach 1958 r. wysłano 1.403 zawiadomienia do kolegiów, w tym za pijaństwo 546, nieprzebranie przepisów drogowych — 473, nieprzebranie przepisów meldunkowych — 164, samotarych — 113, przeciwpożarowych — 78 oraz 85 innych wykroczeń. Mandatami karnymi ukarano 3.821 osoby. (fn)

Budowa sztucznego lodowiska w Poznaniu na dobrej drodze

Mamy już połowę stycznia, a w sportach zimowych na terenie Wielkopolski nie specjalnego się nie dzieje. Narciarze i saneczkarze z utęsknieniem wyczekują śniegu, łyżwiarze i hokeiści czekają na mróz. Spodziewać się należy, że „dziadek mróz” wkrótce nadejdzie i już niedługo ożywią się nasze lodowiska i ślizgawki.

Wydaje się jednak, że dopóki nie uruchomi się w Poznaniu sztucznego lodowiska nie ma co nawet marzyć o uprawianiu łyżwiarstwa czy hokeja.

Do trzech sztucznych lodowisk jakie posiadamy w kraju, w Łodzi, Warszawie i Katowicach — dojdzie niebawem czwarte w Toruniu. W trakcie budowy jest tor w Krakowie i Bydgoszczy. O budowę sztucznego lodowiska zabiegają sportowcy Wybrzeża oraz Nowego Targu. Ostatnim z pomocą spieszy Polonia zagraniczna. W Warszawie „kręca” się już w około budowy drugiego toru.

A jak w Poznaniu?

Pisaliśmy już o akcji wszczętej przez POZHL z prezesem Witoldem Murzyńskim. Obiekt miał stanąć przy ul. Sołnej, jednak władze miejskie zmieniły swoją pierwotną decyzję i pragną wyznaczyć inny teren.

Prezes Muszyński — zadowolony jest z tego, że zdołał przekonać miarodajne czynniki miasta Poznania o konieczności szybkiego rozpoczęcia robót. — Nie chcemy przecież — powiedział nasz rozmówca — by w rozwoju łyżwiarstwa i hokeja lodowego — Poznań pozostał na szarym końcu. Mamy już poparcie władz miejskich i PZHL, a niewątpliwie GKFF i zausze ofiarne społeczeństwo poznańskie poprze nasze wysiłki.

W ciągu najbliższych dni — ciągnie dalej prezes Muszyński — zdecydujemy, gdzie powstanie sztuczny tor. Dyspo-

nujemy w tej chwili kwotę około pół miliona złotych na przeprowadzenie dokumentacji.

Z chwilą przekazania nam terenu pod budowę rozpoczniemy dalsze prace. W tym celu powiększymy skład Komitetu Organizacyjnego. Roboty jest wiele.

O ile nie zajdą żadne nieprzewidziane przeszkody, spodziewamy się, że na przełomie 1960/61 roku ujrzymy pierwszych łyżwiarzy na TOR-POZ'zie. (p)

Sześć startów na Ziemi Waszyngtona

Sportowiec Wielkopolski nr 1 — Zbigniew Orywał (Warta) po raz drugi uda się do USA na sześć startów.

Orywał w ub. roku zdobył zaszczytny tytuł mistrza USA. Czy obecnie, podczas swego 6 tygodniowego pobytu, zdoła powtórzyć swój sukces?

Orywał opuści Polskę 18 bm. Na drugiej półkuli startować będzie w następujących miastach:

24 stycznia w Waszyngtonie, 31 stycznia w Nowym Jorku, 7 lutego w Bostonie, 13 lutego w Filadelfii, 14 lutego w Nowym Jorku, 21 lutego w Nowym Jorku na mistrzostwach USA.

Szwecja — Europa w jeździe szybkiej na lodzie

Interesujące zawody w jeździe szybkiej na lodzie zamierzają zorganizować w przyszłym miesiącu Szwedzi. Będzie to mecz Szwecja — Europa. W zespole Europy nie będą startowali najgroźniejsi przeciwnicy Szwedów — Norwegowie i reprezentanci ZSRR, natomiast wystąpią zawodnicy państw, które w tej dyscyplinie nie odgrywały poważniejszej roli. W skład 7-osobowego zespołu Europy wejdą łyżwiarze: Włoch, Szwajcar, Austriak, Węgier, Holandijczyk, Polak i Czechosłowak.

Zawody odbędą się 22-23 lutego,

Styczeń Imieniny

13
włorek

Weroniki,
Bogumili

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; POLSKI — godz. 19 „Nora”; NOWY — g. 19 „Adwokata i różę”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; KOMEDIA MUZYKOWA — nieczynna; SATYRA — nieczynna; MARCINEK — godz. 16 „Przedstawienie gwiazdkowe”.

W TERENIE — DZIS:

KALISZ — „Porwanie Sabinek”; KOŁO — „Uciełka mi przepióreczka”; JANKOWO — „Ciutunia”; „Cudowny kwiat”; WITKOWO — „I co z takim zrobić”; UJŚCIE — „Przygoda florencka”; ODOLANÓW (pow. Ostrow) — „Mazepa”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Niezwykły świadek” (niem., 14 lat); Stylowe — „Zbrodnia i kara” (franc., 16 l.); Wolność — „Legenda o miłości” (czeski, 18 l.); GNEZNO — Lech: „Wanna” (ang., 18 l.); Polonia — „Ukrzyżowani kochankowie” (jap., 18 l.); OSTROW — Roma: „Trzynasty komisariat” (czeski, 18 l.); Sołnice — „Dama z perłami” (niem., 16 l.); LESZNO — Panorama: „Noen patrol” (radz., 16 l.); PŁA — Iskra: „Spraw-

wiedliwości stało się zadość” (franc., 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. akt.; 16.15 — sylwetki kompozytorów; 17.05 — aud. historyczna; 17.15 — kurs języka rosyjsk.; 17.30 — muzyka i akt.; 18.15 — skrzynka ubezpieczeń dobrovolnych PZU; 18.20 — koncert życzeń; 19.26 — wiadom. sport.; 19.30 — „Par-nasik”; 20.30 — muzyka tan.; 21.05 — reportaż; 21.35 — muz. tan.; 22 — „Sprawa kryminalna” — opow.; 22.20 — Suita pastoralna na orkiestrę; 22.40 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — pieśni kompozytorów niemieckich; 15.30 — aud. dla dzieci; 16 — koncert popołudniowy; 16.45 — pogadanka pedagogiczna; 16.50 — „Sztuczne fajerwerki w przestrzeni ko-micznej”; 17.05 — na fali melodii; 17.35 — reportaż aktualny; 17.45 — sport; 17.50 — piosenki śpiewa Wiesława Orle-wicz; 18.05 — aud. dla młodzieży; 18.25 — „O problemach młodzieży”; 18.35 — muzyka i akt.; 19 — aud./literacka; 19.30 — koncert chóru Stulgrosza; 20.27 — kronika sportowa; 20.40 — „Les mamallos do Tiresias”; — opera; 21.42 — „O czym pisze prasa literacka”; 21.57 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 13, 17.30 (P-ń), 20, 21.52, 23.50.